

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1175
ISSN 1733-6643

24 marca 2020 r. numer 12

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

PABIANICE WALCZA!



- **Do wczoraj (godz. 14.00)**
nikt nie zachorował
- **122 osoby na domowej**
kwarantannie
- **Jak sobie radzą apteki,**
sklepy, pizzerie i restauracje?



EUROCOLOR

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

USŁUGI PODNOŚNIKIEM KOSZOWYM 24 m

508 223 769

ul. Zielona 12
95-200 Pabianice



**saw
bud**



Felieton: Z drugiej strony

Ludzie, my też chcemy żyć! Odsuńcie się na kilka kroków stąd!” – ten dramatyczny okrzyk padł w sobotę przy kasie sklepu spożywczego na Bugaju. Co było powodem? Wbrew sanitarnym zaleceniom i elementarnemu rozsądkowi tłumek klientów z koszami sprawunków natarł na samotną kasjerkę. Młodej kobiecie „na kasie” puściły nerwy: „My też mamy dzieci, my też nie chcemy się zarazić wirusem” – szlochała, ani na moment nie przerywając swych kupieckich obowiązków. Dzielna kobieta posadzona w ryzykownym miejscu, bez ochronnej szyby, nieuzbrojona nawet w szmacianą maseczkę na usta i nos. Przerażona, rozdygotana...

Od kilku trudnych dni podziwiamy ratowników medycznych, którzy dzień w dzień i noc w noc ryzyku-

Bohaterki naszych czasów

ją zdrowiem, pędząc do kolejnych zakażonych wirusem albo podejrzanych o nosicielstwo. Chylimy czoła przed lekarzami, pielęgniarkami, policjantami kontrolującymi przestrzeganie kwarantanny w domach, kierowcami autobusów MZK, farmaceutami w aptekach – przed tymi oddanymi ludźmi, którzy narażają się, byśmy mogli całkiem komfortowo przetrwać ryzyko i niewygody, jakie sprowadził na nas wirus z Chin. Łatwo zapominamy natomiast o cichych bohaterkach tych złowieszczych czasów – o kasjerkach i ekspedientkach ze sklepów spożywczych, mięsnych i warzywniaków. My stoimy obok nich przez zaledwie kilkadziesiąt sekund, a one codziennie tkwią przy setkach klientów przez całą sklepową zmianę, z trwogą nasłuchując, czy któryś nie zakasze, nie kichnie...

Posłuchajmy ich, gdy każą nam zaczekać przed drzwiami sklepu, w którym zakupy robią już trzy osoby. Albo gdy poproszą, by odsunąć się od kasy. Bądźmy dla nich wyrozumiali. Nawet jeśli któreś znów puszcza nerwy.

Ten felieton *Życie Pabianic* dedykuje odważnym kobietom z pierwszej linii frontu walki o szybki powrót do normalności – ekspedientkom i kasjerkom z prywatnych sklepików na Bugaju, Piaskach, Starym Mieście, Zatorzu i w centrum miasta; sprzedawczyniom ze sklepów Społem i firmowych sklepów Zakładów Mięsnych Pamso; ekspedientkom i kasjerkom z marketów Internarche, Aldi, Kaufland, Lidl, Carrefour, Tesco, Netto, „biedronek”, „żabek”; handlarkom z pabianickich targowisk i wielu, wielu innym.

To także dzięki Wam, Szanowne Panie, jakoś dajemy radę w tych trwożliwych czasach.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
24	25	26	27	28	29	30
marca	marca	marca	marca	marca	marca	marca
Jana Katarzyny	Marii Ireneusza	Emanuela Teodora	Lidii Ernesta	Jana Sykstusa	Wiktora Eustachego	Dobromira Anieli

MOTTO TYGODNIA:

*Lawina bieg od tego zmienia,
Po jakich toczy się kamieniach*

Czesław Miłosz

Ćwierć miliona w Mini Lotto

Działający od 1,5 roku kiosk na rogu ulic Szarych Szeregów i Łaskiej okazał się kolejnym szczęśliwym punktem w Pabianicach.

To tu klient kupił 7 zakładów na jedno środowe (18 marca) losowanie Mini Lotto i wygrał. Trafił „piątkę”. Wygrana, jaka tu padła, to 244.690,50 zł.

To pierwsza wygrana w tym punkcie, bo działa od września 2018 roku. Wiemy, od dumnej właścicielki, że klient (lub klientka) sam skreślił swoje szczęśliwe liczby.

W grudniu ubiegłego roku również w Pabianicach padła wygrana w Mini Lotto. Klient kolektury przy ul. Moniuszki wygrał 160.000 zł.(mk)



foto: Kamil Misiek

Opiekują się seniorami

W ubiegłym tygodniu wolontariusze robili zakupy 6 starszym, potrzebującym pabianiczanom. Czekają tylko na telefon.

Od 16 marca wolontariusze „Agrafki” służą pomocą pabianickim seniorom, dla których epidemia koronawirusa może stanowić największe zagrożenie. Jak dotąd, „Agrafki” wzięły pod skrzydełko 6 starszych mieszkańców naszego miasta. Robią im zakupy i dostarczają lekarstwa. Dwie panie poprosiły już o większe zakupy, na zapas.

– Cały czas prowadzimy też akcję informacyjną, razem z harcerzami rozwieszamy informacje na klatkach schodowych, strażnicy miejscy dają seniorom ulotki z naszym numerem telefonu – mówi **Agnieszka Jaksa**, koordynator grupy.

Wolontariusze chcą, by jak najwięcej osób dowiedziało się, że mogą liczyć na pomoc. W gotowości do działania jest 17 osób. Zamówienia można zgłosić pod nr tel. 691-807-789.

Ale to nie jedyne akcje prowadzone przez „Agrafki” w dobie epidemii. Wolontariusze są także w gotowości, by pomagać rodzicom, którzy od tygodnia rozwiązują z dziećmi zadania w domach.

Przez internet wytłumaczają

szkolny materiał zadany do samodzielnego opracowania, sprawdzają także pracę domową przed odesłaniem do nauczycieli. To dobre rozwiązanie także dla tych rodziców, którzy sami mają trudności z wytłumaczeniem dzieciom nowego materiału.

Zmiana czasu

W przyszłą niedzielę pośpimy krócej. Trzeba będzie przestawić zegarki z czasu zimowego na letni.

Czas letni ustawiamy zawsze w ostatnią niedzielę marca, czyli z soboty na niedzielę 28 na 29 marca.

Przestawiamy wówczas wskazówki zegarów o godzinę do przodu i pośpimy krócej. Czas zimowy natomiast zmieniamy w ostatnią niedzielę października. Zegarki przestawimy z godz. 2 na 3.



foto: pixabay

Firma z Pabianic zaopatrzy w lek 90 szpitali

W pabianickim Adamedzie pracują na trzy zmiany przy produkcji Arechinu – leku na koronawirusa.

Firma farmaceutyczna zobowiązała się też do zorganizowania transportu i dostarczenia leku z Agencji Rezerw Materiałowych do 90 szpitali i oddziałów zakaźnych w całej Polsce, wskazanych przez Ministra Zdrowia. Zrobi to nieodpłatnie.

– Uruchomiono dodatkową produkcję leku, aby sprostać bieżącym potrzebom epidemiologicznym w kraju, a także zapewnić dostępność dla pacjentów, którzy przyjmują ten lek w innych wskazaniach – informuje **Mateusz Grzeszczuk** z biura prasowego Adamedu.

Lek jest przekazywany na rzecz szpitali celem wykorzy-

stania dla pacjentów hospitalizowanych i pacjentów w izolacji domowej zakażonych wirusem SARS-CoV-2.

Arechin jest wytwarzany od wielu lat w Polsce. Wcześniej robiła go Polfa Pabianice, teraz Adamed. Jest on obecnie jedynym jego producentem w kraju.

– Jest to lek wydawany na receptę. Obecnie uzyskał nowe wskazanie terapeutyczne jako leczenie wspomagające w zakażeniach koronawirusami m.in. SARS-CoV-2 – dodaje rzecznik.

Kolejne partie leku powinny trafić na rynek do końca marca. (g)



foto: Adamed

Epidemia epidemią, a PIT trzeba rozliczyć

Skarbowka oddała nam ponad 102.000 zł, podatnicy muszą dopłacić około 300.000 zł.

Do 13 marca tego roku zeznania roczne za 2019 rok do naszego Urzędu Skarbowego złożyło 23.781 podatników. Najwięcej zeznań, bo ponad 18.000, to były PIT-37. Jest to typowa deklaracja składana przez pracowników, zleceniobiorców i innych, za których zaliczki na podatek oblicza i pobiera płatnik (zakład pracy, zleceniodawca itp.). Podatnik z reguły deklarację wypełnia na podstawie przesłanego do końca lutego druku.

Zdecydowana większość osób, które do 13 marca rozliczyły się ze skarbowką, zrobiło to drogą elektroniczną. Było aż 19.869 takich zeznań.

Urząd Skarbowy zwrócił podatnikom ponad 102.500 złotych nadpłaconego podatku. Największa kwota zwrotu to 43.465 zł (PIT 36L). Podatnicy muszą oddać skarbowce w sumie aż 297.245 zł.(gg)

Koronawirus nas (na razie) oszczędza

W Pabianicach na kwarantannie przebywają 122 osoby (dane na poniedziałek). Ta liczba codziennie wzrasta, a pabianiczcy policjanci mają coraz więcej adresów do sprawdzenia.

W całym powiecie pabianickim objętych kwarantanną domową są 293 osoby. Najwięcej, bo aż 122 z tych osób to mieszkańcy Pabianic. W sąsiadującej z nami gminie Pabianice, w domach musiało zostać 18 osób, w Dobroniu 5, w Ksawerowie 16, a w Dłutowie 7. W Konstancynie na kwarantannie jest 78 osób.

W gminie Lutomiersk w domach pod rygorem musi zostać 47 osób. To właśnie w tej gminie wykryto pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem w powiecie pabianickim. Zachorował nastoletni chłopiec, uczeń łódzkiej szkoły. Jego mama została

zbadana. U niej zagrożenia nie wykryto.

Jak w poniedziałek zapewnił nas **Paweł Glapa**, kierownik Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego i Informacji Niejawnych, to nadal jedyny przypadek zakażenia w powiecie pabianickim.

A jak sprawują się osoby objęte przymusową, 14-dniową kwarantanną? To codziennie sprawdzają nasi policjanci, jeżdżąc pod każdy wytypowany adres.

– Do tej pory nie mieliśmy żadnych problemów z osobami przebywającymi na kwarantannie – powiedziała nam w poniedzia-

łek asp. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej policji.

Za nieprzestrzeganie obowiązku kwarantanny, grozi wyższa już kara – 30.000 zł!

W województwie łódzkim objętych takim obowiązkiem jest już ponad 4.700 osób. Jak poinformowało w poniedziałek w południe, biuro wojewody łódzkiego na terenie całego województwa odnotowano 109 przypadków zakażeń koronawirusem. Wszystkie osoby albo miały bezpośredni kontakt z osobą zakażoną, albo wróciły z zagranicy.

W całym kraju liczba przypadków przekroczyła 684. 8 osób zmarło.(mk)

Pabianiczanie skarżył się na duszności

Ratownicy pogotowia w kombinezonach przyjechali do pacjenta. Zawieźli go do szpitala w Łodzi.

Pabianickie pogotowie zostało wezwane dziś po południu na ul. Grota Roweckiego. Pabianiczanie skarżył się na duszności i kłopoty z oddychaniem.

Z racji tego, że podane objawy są charakterystyczne dla zakażenia koronawirusem, ratownicy podjęli dodatkowe środki ostrożności. Założyli ochronne kombinezony. – Pacjent został przewieziony karetką do szpitala Biegańskiego w Łodzi. Po powrocie karetka zostanie zdezynfekowana, zostaną zachowane wszystkie procedury bezpieczeństwa – zapewnia **Adam Marczak**, dyrektor ds. administracyjno – technicznych PCM.



foto: spotted Pabianice

180 dni na rejestrację

Nie trzeba się spieszyć z zarejestrowaniem pojazdu w Starostwie.

Ministerstwo Transportu wydłużyło z 30 dni do 180 dni terminy na: – zarejestrowanie pojazdów używanych, sprowadzonych z państwa członkowskiego UE, – zawiadomienia starosty o kupnie lub sprzedaży pojazdu zarejestrowanego.

Wnioski o rejestrację można składać przez: – platformę e-puap lub – skrzynkę PWPW www.esp.pwpw.pl

Uwaga! Oryginały dokumentów wraz z tablicami rejestracyjnymi oraz opłatą za rejestrację wysyłamy do wydziału komunikacji Starostwa.

– Proszę mieć na uwadze to, że bez względu na okoliczności, złożenie wniosku drogą internetową wiąże się zawsze z przesłaniem do wydziału oryginału dokumentów i tablic rejestracyjnych – dodaje **Joanna Kupś**, rzeczniczka Starostwa Powiatowego.

ODESZLI

EUGENIUSZ PAWLAK
14 marca. Miał 73 lata

JÓZEFA MAJEWSKA
z domu RUBAJCZYK
15 marca. Miała 81 lat

JADWIGA CHORAŻA
15 marca. Miała 82 lata

PATRYK JONCZYK
15 marca. Miał 25 lat

JAROSŁAW ROBERT
15 marca. Miał 86 lat

ANDRZEJ JAKSA
16 marca. Miał 68 lat

**MIECZYŚLAW
PIOTROWSKI**
16 marca. Miał 67 lat

JANINA GRABSKA
z domu SZYMAK
17 marca. Miała 92 lata

JANINA CHERBEĆ
z domu GIL
17 marca. Miała 92 lata

**GRZEGORZ
BUKOWSKI**
17 marca. Miał 47 lat

HELENA LIPICKA
z domu ANTOSZCZYK
17 marca. Miała 80 lat

ADAM ŚMIAŁKOWSKI
17 marca. Miał 80 lat

HELENA CHRZĘST
z domu MORAWIEC
18 marca. Miała 81 lat

**REGINA
BARCZYŃSKA**
z domu NOWAK
18 marca. Miała 71 lat

JANINA KOŹLIK
z domu MILER
19 marca. Miała 80 lat

REGINA STANECKA
z domu PIETRZAK
19 marca. Miała 93 lata

**CZESŁAW
NIKODEMIAK**
19 marca. Miał 68 lat

ZDZISŁAWA HODYR
z domu KĘDZIERSKA
19 marca. Miała 63 lata

**MARIOŁA
MIKOŁAJCZYK**
z domu KOWAL
19 marca. Miała 61 lat

FLORIANNA ŁADKA
z domu CZEKAŃSKA
20 marca. Miała 75 lat

Zmarła doktor Zdzisława Hodyr

– znana lekarka, była wiceprzewodnicząca Rady Miasta Pabianic

Przez wiele lat doktor Hodyr prowadziła program „Pabianice–Zdrowe Miasto”. Namawiała do zdrowego odżywiania i rzucenia papierosów. Miała 63 lata. Odeszła 19 marca 2020 roku.

W latach 1994–1998 doktor Zdzisława Hodyr była radną miejską.

W Radzie Miasta Pabianic wybrano ją wiceprzewodniczącą. To ona prowadziła program edukacyjny „Pabianice – Zdrowe Miasto”. Poprzez pogadanki w telewizji, artykuły w gazetach i konkursy z nagrodami namawiała pabianiczanki do zdrowego odżywiania się i rzucenia nałogu – palenia papierosów. Była tak popularna, że pabianiczanie zaczepiali ją na ulicy i informowali o swoich sukcesach w rzucaniu nałogu. Doktor Hodyr przebadła pabianickie dzieciaki. Walczyła o ich zdrowe żywienie i likwidację nadmiaru pokarmów wytwarzających cholesterol z ich diety. Startowała w kolejnych wyborach do Rady Miasta ze Stowarzyszenia Forum Chrześcijańskiego. Bez powodzenia.

Zdzisława Hodyr była absolwentką Szkoły Podstawowej nr 15 i II Liceum Ogólnokształcącego. Ukończyła Akademię Medyczną w Łodzi. Była lekarzem medycyny pracy i lekarzem rodzinnym.

Przez wiele lat pracowała w przyzakładowej przychodni zdrowia Pabianickiej Fabryki Żarówek Polam, a potem firmy Philips i Lumileds Poland.

„Wielki smutek i żal, że nie ma już Jej wśród nas. Odeszła tak nagle z zaskoczenia, jeszcze parę dni temu korzystałem z jej pomocy. Miałem szczęście przez dobrych wiele, wiele lat współpracować i korzystać z opieki medycznej. Pani Doktor to Człowiek o wszechstronnej wiedzy medycznej, dobroci i niesamowitym zaangażowaniu w niesieniu pomocy swoim podopiecznym. Składałem wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie”, napisał Andrzej Moszura, były prezes Polamu i Philipsa.

W ostatnich latach pracowała na stanowisku dyrektora do spraw medycznych w przychodni Pabian–Med. Stąd pod koniec zeszłego roku przeszła na emeryturę.

Pacjentów wciąż przyjmowała w przychodni Eskulap.



Fotografia z obrad Rady Miasta drugiej kadencji

Ci ostatni tak ją wspominają: „Pamiętam doskonale Panią doktor. Była dobrym człowiekiem. Przykro mi, że odeszła. Do dzisiaj noszę w pamięci naszą rozmowę w przychodni w 2011 roku...”

„Olbrzymi żal. Miałem okazję pomagać w przychodni Pabian–Med i korzystać z pomocy Pani Doktor. Odeszła osoba o wielkim zaangażowaniu, życzliwości, chęci do niesienia pomocy. Żal... Wyrazy współczucia dla Rodziny”.

Pogrzeb doktor Hodyr odbędzie się 25 marca o godz. 12.00 na cmentarzu katolickim. Po uroczystości w kaplicy św. Maksymiliana urna z prochami zmarłej zostanie przeniesiona do grobu rodzinnego.

nekrolog

Wyrazy współczucia
dla Marioli Morawiec
z powodu śmierci

MATKI

składa
Zarząd PCM Sp. z o.o.
oraz pracownicy

Wyrazy współczucia
dla Agnieszki Owczarek
z powodu śmierci

MATKI

składa
Zarząd PCM Sp. z o.o.
oraz pracownicy

reklama

Mężowi i Córkom
DR. ZDZISŁAWY HODYR

głębokie wyrazy współczucia
z powodu śmierci Żony i Mamy
– składają rodzina Firyh oraz Maria Wisińska

Rodzinie i Bliskim
ŚP. ZDZISŁAWY HODYR

wyrazy współczucia składają
prezydent Pabianic Grzegorz Mackiewicz
przewodniczący Rady Miejskiej w Pabianicach
Krzysztof Rąkowski

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całonocne przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00,
sobota 8.00–14.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS
U nas zapłacisz kartą



Jak się nie dać **zwariować?**

Życie Pabianic rozmawia z psychiatrą **dr. Jackiem Koprowiczem**, szefem Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego

Ilość informacji na temat koronawirusa jest tak ogromna, że możemy poczuć się nimi przytłoczeni. Jak się nie dać?

– Powinniśmy przede wszystkim sami sobie ograniczyć dopływ takich informacji. Nie możemy bez przerwy śledzić, słuchać, oglądać w telewizji czy czytać w gazetach lub w internecie nowych doniesień. Przez ciągle przyswajanie różnych wiadomości, prawdziwych i nieprawdziwych, rzetelnych i z palca wyssanych na ten temat narasta w nas lęk. Sami się nakręcamy strachem o nasze zdrowie i życie.

Trudno się obronić przed takimi wiadomościami...

– Szukajmy ich wybiórczo. Słuchajmy rzetelnych informacji

i wskazówek, co możemy zrobić, aby uchronić się przed chorobą. Znajdziemy je na przykład na stronie Światowej Organizacji Zdrowia.

Jak długo będziemy się oswajać z nową sytuacją?

– Nasz mózg potrzebuje mniej więcej dwóch tygodni, żeby się przyzwyczaić do tego kryzysu. Po tym okresie będziemy do sytuacji podchodzić spokojnie.

Jak może na nas wpływać taki długotrwały stres?

– Od stresu na ogół nic nam złego się nie dzieje. Jesteśmy do niego przyzwyczajeni, bo w końcu mamy z nim do czynienia codziennie. Sytuacja wygląda inaczej w przypadku osób, które cierpią na zaburzenia lękowe. Taka osoba nie

jest w stanie normalnie funkcjonować z poczuciem niewiadomości. Dlatego ciągle poszukuje informacji i nieustannie upewnia się, czy nie jej nie grozi.

Czy to pomaga?

– Niestety, takie działania dają efekt przeciwny do zamierzonego. Gdy ciągle szukamy potwierdzenia, że jesteśmy bezpieczni, lęk w nas wzrasta. Nasz organizm „myśli”, że jest w niebezpieczeństwie i zaczyna produkować większe ilości adrenaliny. Gdy długo jesteśmy w takim stanie, w końcu ulegniemy panice i nie będziemy podejmować rozsądnych decyzji.

Jak możemy pomóc sobie, bliskim w obecnej sytuacji?

– Powinniśmy zadbać o regularny sen i nie unikajmy aktywno-

ści fizycznej. Musimy regulować dopływ informacji medialnych. Zastanówmy się nad naszą sytuacją, czy jesteśmy w stanie coś zrobić, by zminimalizować niebezpieczeństwo zakażenia. Jeśli tak, zrobmy to, np. nośmy maseczki, jednorazowe rękawiczki, unikajmy zgromadzeń, nie spotykajmy się z innymi ludźmi, często myjmy ręce itp. Stosujmy się do wydanych przez władze zaleceń w tym zakresie.

Na sytuację w kraju nie mamy wpływu, a to nas przeraża...

– Jeśli coś okazuje się od nas niezależne, to po prostu się tym nie zajmujemy. Jednak nie wszyscy są w stanie nad sobą zapanować. Jeśli ktoś ciągle czuje lęk paniczny, powinien zgłosić się do specjalisty – psychologa



foto: Grażyna Grabowska

lub psychiatry. W takich przypadkach doraźnie dobrze działają leki przeciwlękowe, a te może przepisać tylko psychiatra. Z kolei terapia – rozmowa ze specjalistą pozwoli zrozumieć nam, dlaczego nasz mózg interpretuje różne sytuacje w taki, a nie inny sposób.

rozmawiała
Grażyna Grabowska

Pabianickie **Intermarché** niezmiennie dostępne dla klientów

Od 12 marca br. mieszkańcy Pabianic mają dostęp do odświeżonej oferty Intermarché, a supermarket został zaprezentowany w zupełnie nowej odsłonie. Mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo klientów oraz pracowników, właściciele pabianickiego Intermarché podjęli dodatkowe działania, które umożliwiają klientom niezmiennie dokonywanie zakupów na co dzień.

Konkursy i promocje z okazji reotwarcia Intermarché

Uroczyste reotwarcie Intermarché, które miało miejsce 12 marca br. spotkało się z entuzjazmem mieszkańców Pabianic, o czym świadczy wysoka frekwencja osób, które tego dnia odwiedziły supermarket. Klienci mogli zapoznać się z odświeżoną ofertą sklepu, która została zaprezentowana w zupełnie nowej odsłonie. Zmianom uległo nie tylko wnętrze i układ supermarketu, ale także jego elewacja. Z okazji reotwarcia Intermarché na mieszkańców Pabianic czekały liczne promocje oraz konkursy. Klienci supermarketu mogli wziąć udział w poczęstunku oraz degustacji produktów sieci.

Zdrowie i bezpieczeństwo klientów to nasz priorytet

W trosce o bezpieczeństwo i zdrowie pracowników oraz klientów, właściciele pabianickiego Intermarché, zgodnie z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia oraz Głównego Inspektora Sanitarnego, podjęli liczne działania informacyjne i prewencyjne. Personel zatrudniony w supermarkecie podejmuje szereg działań, dzięki którym klienci sklepu mogą na co dzień dokonywać zakupów. Pracownicy pabianickiego Intermarché dokładają wszelkich starań, by pomieszczenia handlowe były czyste i często dezynfekowane. Powierzchnie dotykowe, z jakimi klienci sklepu mają bezpośrednią

styczność podlegają regularnej dezynfekcji. W trosce o bezpieczeństwo osób, które korzystają z usług pabianickiego Intermarché, wózki, koszyki, terminale płatnicze, taśmy kasowe, błądy oraz klamki są dezynfekowane specjalistycznymi środkami czystości. W celu zminimalizowania ryzyka rozprzestrzeniania się koronawirusa klienci supermarketu są proszeni o zachowywanie od siebie odpowiedniej odległości, która wynosi minimum 1–1,5 metra, a także używanie foliowych rękawic na działach z pieczywem.

Szeroki wybór i bogata oferta

Wprowadzone procedury i działania prewencyjne umożliwiają mieszkańcom Pabianic

codzienne zakupy. Klienci Intermarché mieszczonego się przy ulicy Myśliwskiej 34B, mogą niezmiennie korzystać z odświeżonej oferty sklepu. Godziny otwarcia supermarketu nie uległy zmianie i jest on czynny od poniedziałku do soboty w godzinach od 7 do 21, a w niedziele handlowe od 9 do 20. Niedawno wprowadzone modernizacje i oznaczenia graficzne ułatwiają klientom szybkie zlokalizowanie najatrakcyjniejszych promocji i wyprzedaży, które obecnie oferowane są przez sklep w znacznie szerszym zakresie. Pabianickie Intermarché zostało wyposażone w strefę świeżego ryneczku, na której znajduje się bogata ekspozycja warzyw i owoców. Tuż przy wejściu zlokalizowany jest

dział z pieczywem, który z myślą o wygodzie klientów został zaopatrzony w kraljnicę. Dzięki regularnemu kontaktowi z dostawcami mieszkańcy Pabianic mają dostęp nie tylko do szerokiej oferty ciast i wypieków, ale także świeżych ryb sprzedawanych na tackach czy produktów pakowanych, jak wędliny i sery. W asortymencie odświeżonego Intermarché klienci znajdą szeroki wybór artykułów bio i eko, jak również gotowych do spożycia przekąsek: kanapek, sałatek, jogurtów oraz innych szybkich i zdrowych dań. Dodatkowo supermarket został wyposażony w samoobsługowy automat, dzięki któremu mieszkańcy Pabianic mogą cieszyć się smakiem świeżo wyciskanego soku z pomarańczy.

Tu jest epidemia. Kiedy wrócę do domu?

Pabianiczanka Ada Nita, studentka architektury, czeka na rządowy samolot, aby wrócić do Polski z ogarniętej epidemią Hiszpanii

Jej podróże po Europie to niemal... szlak epidemii: Włochy i Hiszpania.

– Miesiąc temu przyleciałam do Neapolu na tydzień, po trzech tygodniach spędzonych w domu – opowiada 25-letnia pabianiczanka. – Ostatni semestr magisterki zaliczałam na Università degli studi

zwykłym życiem, bez wirusa, a na północy kraju kolejne miasta zamykano kordonem sanitarnym. 27 marca wykryto dwa przypadki w sąsiedniej Casercie i Salerno, a tuż przed egzaminem pabianiczanka dostała wiadomość, że szkoły wyższe w Neapolu będą zamknięte.

Ulicami Hiszpanii kursują wojskowe auta. Żołnierze w kombinezonach dezynfekują chodniki i przystanki autobusowe. Lekarze i pielęgniarki pracują całą dobę. Burmistrz wydał dekret pozwalający zatrudniać emerytowanych lekarzy i studentów medycyny – opowiada pabianiczanka

di Napoli Federico II. Został mi do zdania jeden egzamin oraz zaliczenie projektu. To tutaj usłyszałam, że w północnych Włoszech koronawirusem zakaziła się pierwsza osoba. Nic nie zapowiadało tego, co stało się później.

Codziennie przybywało zarażonych. Neapol żył swoim

Nie mogła czekać na otwarcie uczelni, bo nazajutrz rozpoczynała praktyki w biurze architektonicznym w Walencji. Poleciała do Hiszpanii. W samolocie było tylko kilku pasażerów. Wieczorem Walencja hucznie świętowała rozpoczęcie Fallas (święto ognia).

– O koronawirusie nikt tu jeszcze nie mówił, było zaledwie kilka przypadków zarażenia koronawirusem w Madrycie – opowiada pabianiczanka. – Wszyscy żyli świętem, od 2017 r. figurującym na liście kulturowego dziedzictwa UNESCO. To magiczny czas dla Hiszpanów i przybywających tutaj tysięcy turystów z całego świata. Przez niemal trzy tygodnie marca miasto nie śpi. Wszyscy się bawią, grają orkiestry uliczne, trwają pokazy fajerwerków.

Trzeciego dnia w Hiszpanii Ada zdała egzamin. Nie przed komisją egzaminacyjną na uczelni, a przed monitorem i aplikacją pozwalającą na prowadzenie rozmów. Mimo stresu zdobyła 30 punktów na 30!

W Hiszpanii było bezpiecznie, a tymczasem Włosi przesyłali pabianiczance krótkie filmy o tym, jak w ogarniętym epidemią Neapolu śpiewają na balkonach, podnosząc się na duchu.

Walencja to trzecie co do wielkości miasto Hiszpanii. Pabianiczanka poznała je już jako uczennica liceum dwujęzycznego. Zdawała hiszpańską maturę, studiowała na wydziale architektury Universitat Politècnica de Valencia. Kilka dni później, gdy rozszalała się epidemia, miasto zamilkło.

– Dziś ulice Walencji są zupełnie puste – opowiada Ada.

– To widok tak nierealny, że nie mogę uwierzyć. Od osiemnastego wieku, czyli odkąd trwa tradycja, święto Las Fallas odwoływano tylko czterokrotnie, z powodów wojennych.

Wirus atakuje

– 10 marca w Walencji zawieszono świętowanie. Zdemonstrowano okolicznościowe rzeźby – opowiada Ada. – Na Plaza de Ayuntamiento, gdzie stała główna rzeźba przedstawiająca medytującą dziewczynę, na ustach dziewczyny ktoś zawiesił chirurgiczną maseczkę.

Niedługo potem „dziewczynę” spalono. Zrobili to strażacy. Z balkonów i tarasów mieszkańcy odśpiewali hymn Walencji. Dwa dni wcześniej ogłoszono stan epidemiczny i obowiązkową kwarantannę dla całej Hiszpanii.

Zamknięto ośrodki kultury, parki, restauracje. Otwarte są tylko sklepy spożywcze i apteki.

– Półki w sklepach nagle opustoszały, przez tydzień nie można było kupić świeżego mięsa, zabrakło owoców, ryżu – opowiada studentka. – Teraz znów na półkach jest wszystko, truskawki po curo za kilogram poprawiają nam humor.

Policyjne drony pilnują zakazu poruszania się, policyjne patrole krążą ulicami, sprawdzając, czy zamknięto sklepy. Mieszkańcy prześcigają się jednak w pomysłach na łamanie przepisów. W sklepie z telefonami otworzono punkt sprzedaży maseczek (maseczkami wolno handlować). Skończyło się karą grzywny. Któryś z mieszkańców wyszedł na spacer z psem (jest to dozwolone), ale policjant z patrolu zauważył, że pies... jest wypchany.

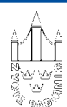


Ada w stroju hiszpańskim na święcie ognia w Walencji w ubiegłym roku

foto: zbiory własne



Jednej z olbrzymich figur strażacy założyli maseczkę



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tomes, fotoreporter Kamil Misiek, rysownik Katarzyna Zalepa, współpracownicy Katarzyna Giedroń, Magdalena Bloch, Monika Grzegorzewska, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łacka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi.

Ulicami kursują wojskowe samochody. Żołnierze w kombinezonach dezynfekują chodniki, stacje metra, przystanki autobusowe. Lekarze i pielęgniarki pracują całą dobę. Burmistrz wydał dekret pozwalający zatrudniać do pomocy emerytowanych lekarzy oraz studentów ostatniego roku medycyny i pielęgniarstwa.

– Wieczorami o godzinie dwudziestej mieszkańcy wychodzą na balkony i klaszczą dziękując medykom za ich nadludzki wysiłek. Wszyscy mają pretensje do rządu, że późno wprowadził zakaz wychodzenia z domów. Teraz w szpitalach brakuje miejsc, łóżka są wnoszone do szkół i państwowych budynków. W Walencji szkołę pielęgniarstwa przemieniono w szpital – wylicza Ada.

Miasto zajęło się bezdomnymi. Noclegownie są otwarte całą dobę. 3 centra sportowe uruchomiono po to, aby bezdomni mogli się wykapać. Przygotowano 500 pakietów higienicznych z ręcznikiem, szamponem, szczoteczką do zębów i kłapkami. Może w ten sposób zahamuje się roznoszenie wirusa.

Życie w „areszcie domowym”

– A za oknami mamy dwadzieścia stopni Celsjusza, bezchmurne niebo, pięćset metrów do pięknej hiszpańskiej plaży. Niestety, nie można wyjść z domu – smuci się Ada.

Zamknięto Ogrody Turii, największy park w starym korycie rzeki. Po wielkiej powodzi w 1957 r., gdy zginęło ponad 80 osób, nowe koryto „puszczono” w granicach miasta. W starym korycie powstało 110 ha terenów zielonych.

Na 26 marca pabianiczanka ma bilet do kraju. Ale nie poleci, bo loty wstrzymano. Coraz trudniej znieść przymusowe zamknięcie w domu.



Puste ulice w centrum Walencji

– Trzeba radzić sobie z bezczynnością. Przygotowuję więc projekt dyplomowy, pomagam on-line dzieciom znajomych w Polsce, ucząc je matematyki, angielskiego i hiszpańskiego – opowiada.

Ada mieszka ze znajomymi z Francji, Meksyku i Ekwadoru. Stosują się do zaleceń sanitarnych, pomagają sobie. Razem szykują posiłki.

– Nie zdążyłam skompletować sprzętu w kuchni, naleśniki przewracam więc... szpachelką, którą dostałam od włoskich kolegów – opowiada. – Dziś koleżanka z innej dzielnicy Walencji ma urodziny. Upieczemy pizzę i będziemy świętować. Nie twarzą w twarz, ale on-line.

Coraz więcej w mediach mówi o potrzebie pomocy dla firm i pracowników pozbawionych pensji. Rząd wstrzymał ściąganie podatków, zawiesił stałe opłaty za miejsca parkingowe w mieście i dzierżawienie placów przed restauracjami, gdzie zwykle stoją stoliki dla klientów.

Szczyt zakażeń koronawirusem hiszpański rząd przewiduje na pierwszy tydzień kwietnia. Do tej pory odnotowano aż 13.000 zakażeń. Prawie połowa zarażonych to mieszkańcy okręgu Madrytu.

– Jestem tutaj już dwa tygodnie. Nie mam żadnych objawów – opowiada studentka. – Obiecywano, że będę miała wykonany test, ale podobno robią to tylko w ciężkich przypadkach. Od tygodnia nie wychodzę z domu, jak i wszyscy. Czuję się dobrze. I czekam na możliwość powrotu do Polski.

Dziewczyna nie chce już oglądać pustych ulic. Gdy przyleciała z Polski do Włoch, we Włoszech wybuchła epidemia. Przeniosła się więc do Hiszpanii. A tam... też wybuchła epidemia.

– Może gdy wrócę do Polski, już będzie po epidemii – marzy pabianiczanka.

Zmiany w komunikacji miejskiej

Urząd Miejski w Pabianicach – Wydział Infrastruktury Technicznej i Komunikacji informuje, że w związku z kolejnym etapem przebudowy drogi wojewódzkiej nr 485 od czwartku 19 marca 2020 r. od godz. 14.00 przystanek Jutrzkowicka 60 (w stronę centrum) zostanie tymczasowo przesunięty ok. 200 metrów w kierunku południowym, na wysokość centrum ogrodniczego.

Od piątku do odwołania zawieszone zostaje funkcjonowanie linii nocnej N4B.

Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi informuje, że od 28 marca do odwołania linia Z41 będzie funkcjonować zgodnie ze specjalnym rozkładem jazdy, z ograniczoną częstotliwością w soboty, niedziele i święta, tj. w soboty z częstotliwością co 60 minut w godzinach popołudniowych (od godz. 15.00–16.00, w zależności od kierunku jazdy), w niedziele i święta z częstotliwością co 60 minut, obowiązującą przez cały dzień.

Rozkład jazdy ważny od 28 marca

Z41

MPK-Łódź Sp. z o.o.
linia autobusowa zastępcza

Trasa: PL. NIEPODLEGŁOŚCI - Pabianicka, Łódzka, Partyzancka, Sikorskiego, Warszawska, Zamkowa, Łaska, Wiejska - ŁASKA (PABIANICE)

PRZYSTANEK: PL. NIEPODLEGŁOŚCI (0797)

Czas przejazdu do:	min	min	min	W dni robocze		W soboty		W niedziele i święta	
				Godz	Minuty	Godz	Minuty	Godz	Minuty
pl. Niepodległości	0	0	0	4	46	4	46		
Wólczańska	2	2	2	5	16 46	5	16 46	5	16
r. Lotników Lwowskich	3	3	3	6	16 46	6	16 46	6	16
Jana Pawła II	5	5	5	7	16 46	7	16 46	7	16
Dw. Łódź Pabianicka NŻ	6	6	6	8	16 46	8	16 46	8	16
Prądzynskiego	7	7	7	9	16 46	9	16 46	9	16
3 Maja	9	9	9	10	16 46	10	16 46	10	16
Dubois	10	10	10	11	16 46	11	16 46	11	16
Rudzka	11	11	11	12	16 46	12	16 46	12	16
Chocianowska	13	13	13	13	16 46	13	16 46	13	16
Długa	14	14	14	14	16 46	14	16 46	14	16
Chocianowska IKEA	15	15	15	15	16 46	15	16 21	15	16
Maly Skret #	18	18	18	16	16 46	16	16 21	16	16
Ksawerów	19	19	19	17	16 46	17	16	17	16
Widzew - Żdźary	21	21	21	18	16 46	18	16	18	16
Teklin	22	22	22	19	16 46	19	16	19	16
Dąbrowa NŻ	24	24	24	20	16 46	20	16	20	16
PZTT (Pabianice) NŻ	26	26	26	21	16 46 49	21	16	21	16
Sikorskiego (Pabianice)	28	27	28	22	26 48	22	26 49	22	26 49
Konstantynowska (Pabianice)	30	29	30	23	18				
Poprzeczna (Pabianice)	31	30	31						
Zamek (Pabianice)	32	31	32						
Okulickiego (Pabianice)	34	32	33						
Traugutta (Pabianice)	36	34	35						
Lutomska (Pabianice)	37	35	36						
Staszewskiego (Pab.)	38	36	37						
Mielczarskiego (Pab.)	39	37	38						
Węglowa (Pabianice)	40	38	39						
Dworzec PKP (Pabianice)	41	39	40						
Łaska (Pabianice)	42	40	41						

- granica strefy taryfowej
Tolerancja: +1 - 4 min

□ - od ronda Lotników Lwowskich do zaj. Nowe Sady:
Politechniki, Obywatelską, Nowe Sady

KURSUJĄ WYŁĄCZNIE AUTOBUSY NISKOPODŁOGOWE

Informacja, skargi i wnioski: 42 638 90 20, 801 301 309
Rozkłady: www.mpk-lodz.pl, www.rozkłady.lodz.pl, aplikacja mobilna MyBus

Z41

MPK-Łódź Sp. z o.o.
linia autobusowa zastępcza

Trasa: ŁASKA (PABIANICE) - Wiejska, Moniuszki, Szarych Szeregów, Łaska, Zamkowa, Warszawska, Sikorskiego, Partyzancka, Łódzka, Pabianicka - PL. NIEPODLEGŁOŚCI

PRZYSTANEK: WIEJSKA - ŁASKA (PABIANICE) (3373)

Czas przejazdu do:	min	min	min	W dni robocze		W soboty		W niedziele i święta	
				Godz	Minuty	Godz	Minuty	Godz	Minuty
Łaska (Pabianice)	0	0	0	4	05 35	4	35		
Wiejska (Pabianice)	2	2	2	5	05 35	5	35	5	25
Łaska (Pabianice)	4	4	4	6	05 35	6	05 35	6	05
Tkacka (Pabianice)	5	5	5	7	05 35	7	05 35	7	05
Mielczarskiego (Pab.)	6	6	6	8	05 35	8	05 35	8	05
Konopnickiej (Pabianice)	7	7	7	9	05 35	9	05 35	9	05
Wyspiarskiego (Pabianice)	8	8	8	10	05 35	10	05 35	10	05
Narutowicza (Pabianice)	9	9	9	11	05 35	11	05 35	11	05
Kilńskiego (Pabianice)	10	10	10	12	05 35	12	05 35	12	05
kościół św. Mateusza (Pab.)	11	11	11	13	05 35	13	05 35	13	05
Poprzeczna (Pabianice)	12	12	12	14	05 35	14	05 35	14	05
3 Maja (Pabianice)	13	13	13	15	05 35	15	05 35	15	05
Warszawska (Pabianice) NŻ	14	14	14	16	05 35	16	05	16	05
Partyzancka (Pabianice) NŻ	15	15	15	17	05 35	17	05	17	05
Widzewska (Pabianice) NŻ	17	18	17	18	05 35	18	05	18	05
Teklin	19	20	19	19	05 35	19	05	19	05
Widzew - Żdźary	21	22	21	20	05 35	20	05	20	05
Ksawerów	22	23	22	21	05 35	21	05	21	05
Maly Skret #	23	24	23	22	05 35	22	05	22	05
Długa NŻ	26	27	26	23	05 35	23	05	23	05
Chocianowska	27	28	27						
Rudzka	29	30	29						
Dubois	30	31	30						
3 Maja	31	32	31						
Prądzynskiego	33	34	33						
Jana Pawła II	35	36	35						
r. Lotników Lwowskich	36	37	36						
r. Lotników Lwowskich	38	39	37						
Wólczańska	40	41	39						
pl. Niepodległości	42	43	41						

- granica strefy taryfowej
Tolerancja: +1 - 4 min

□ - od Prądzynskiego do zaj. Nowe Sady: Pabianicka, Jana Pawła II, Obywatelską, Nowe Sady

KURSUJĄ WYŁĄCZNIE AUTOBUSY NISKOPODŁOGOWE

Informacja, skargi i wnioski: 42 638 90 20, 801 301 309
Rozkłady: www.mpk-lodz.pl, www.rozkłady.lodz.pl, aplikacja mobilna MyBus

Walczymy z epidemią. Bądźmy solidarni

rozmowa z **Grzegorzem Mackiewiczem**, prezydentem Pabianic:

Panie prezydencie, jaka jest dziś sytuacja w Pabianicach? Ilu pabianiczanie jest chorych, ilu na kwarantannie, ilu pod dozorem epidemiologicznym?

– Mam codzienne raporty z sanepidu. Sytuacja zmienia się dosłownie co chwilę. Z pewnością przybędzie pabianiczanie poddanych kwarantannie domowej, choćby o te osoby, które wracają z zagranicy. Dziś, 23 marca, nie ma w Pabianicach osoby zarażonej koronawirusem, ale realnie musimy liczyć się z tym, że może to nastąpić. Dlatego zachowujemy się tak, aby nie stwarzać zagrożenia dla siebie i innych. Proszę o wzajemną pomoc, bo musimy być solidarni. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie w wykonywane obowiązki, ze szczególnym szacunkiem dla pracy osób, które są na pierwszej linii.

Jak w Pabianicach działa sztab kryzysowy?

– Codziennie rano omawiamy sytuację w naszym mieście. Jesteśmy w stałym kontakcie ze służbami sanitarnymi i służbami zajmującymi się zarządzaniem kryzysowym w powiecie pabianickim oraz województwie łódzkim.

Jakie podjął Pan decyzje w związku z epidemią? Co się udało zrobić, a czego nie?

– Decyzji było bardzo dużo. Poprzedziliśmy je wnikliwą analizą, konsultowaliśmy ze służbami sanitarnymi. Skupiliśmy się na działaniach profilaktycznych, funkcjonowaniu instytucji miejskich, komunikacji i targowisk. Jak państwo już wiecie, zaszły zmiany w obsłudze pabianiczanie, teraz sprawy są załatwiane wyłącznie przez telefon i internet. Wprowadziliśmy dyżury w urzędzie i pracę zdalną, dostosowali-

śmy się do zaostrzonej prewencji sanitarnej.

Co jeszcze?

– Są ograniczenia w ceremoniach w sali ślubów Urzędu Stanu Cywilnego i w domu pogrzebowym na cmentarzu komunalnym. Są też zmiany w komunikacji miejskiej, w tym ograniczenie kursów autobusów. Są nadzwyczajne zarządzenia wobec targowisk miejskich, zamknęliśmy punkt przyjmowania odpadów komunalnych przy ulicy Warzywnej. Zmieniliśmy zasady pracy personelu w nieczynnych szkołach, przedszkolach, żłobku, Centrum Seniora, Miejskim Ośrodku Kultury, muzeum, miejskiej bibliotece, w ośrodku sportu i innych instytucjach. Przekazaliśmy 100 tysięcy zł na działania zapobiegające rozprzestrzenianiu się wirusa COVID-19, na wzmocnienie zabezpieczenia szpitala.

Co dotychczas było największym wyzwaniem?

– Podejmowanie decyzji w trybie pilnym i pod presją czasu. Robimy to z ciągłą obawą, czy wprowadzane restrykcje są optymalne, czy nie za bardzo wkraczamy w swobodę naszych mieszkańców.

Wizyty mieszkańców u prezydenta zostały zawieszone do odwołania. Można natomiast rozmawiać z prezydentem telefonicznie. Z jakimi sprawami ludzie dzwonią?

– We wtorki od godziny 14.00 do 16.00 proszę o telefoniczne kontaktowanie się ze mną pod numerem 42/225-46-75. Pierwszymi moimi rozmówcami byli przedsiębiorca, właściciel firmy usługowej, który obawia się kłopotów finansowych oraz osoba prywatna w sprawie funkcjonowania Urzędu Miejskiego.

Jeszcze raz apeluję, by stosować się do zaleceń i zostać w domu, a sprawy urzędowe załatwiać przez internet lub dzwonić do nas.

W naszym szpitalu, czyli Pabianickim Centrum Medycznym, mieliśmy mieć oddział zakaźny. Lokalne firmy zgłosiły chęć pomocy, zakupu urządzeń medycznych i wyposażenia. Co z tego będzie?

– Nasz szpital ma w dyspozycji 20 łóżek, które – wyraźnie to zaznaczę – w razie wystąpienia takiej konieczności może przekształcić dla pacjentów wymagających hospitalizacji w warunkach oddziałów zakaźnych. Dlatego też PCM wyszło z inicjatywą zmobilizowania środowiska lokalnego, firm i wszystkich samorządów z powiatu pabianickiego, których mieszkańców leczy, i takie oferty wpłynęły. Stanęliśmy w obliczu zagrożenia, jakiego nikt nie mógł przewidzieć, jednak wszyscy możemy pomóc. Uważam, że w takiej sytuacji lepiej być przygotowanym na najtrudniejszy scenariusz. Po raz kolejny dziękuję wszystkim za gotowość do działań i deklaracje, na pewno z nich skorzystamy. Jednocześnie współpracujemy z służbami wojewody, wspierając ich prace.

Czy będzie pomoc dla małych firm, które w warunkach epidemii nie zarabiają i pewnie będą musiały się zamknąć? Państwo proponuje pożyczki, odroczenia płatności. Może

miasto zwolniłoby niektórych pabianiczanie z podatku od nieruchomości?

– Obowiązujące prawo daje możliwość umorzenia, odroczenia i rozłożenia na raty zobowiązań po spełnieniu przesłanek ustawowych, między innymi złożeniu stosownego wniosku i dokumentów potwierdzających sytuację finansową firmy. Dlatego z niecierpliwością czekam na specustawę dotyczącą rządowej „tarczy antykryzysowej”, żebyśmy mogli łatwiej pomóc przetrwać lokalnym przedsiębiorcom. Wiem, że w trudnym położeniu są zwłaszcza małe i średnie firmy, a czas odgrywa tu rolę kluczową. Sami też pracujemy nad rozwiązaniami, które pozwolą

na jak największą elastyczność, żeby pomóc tym, którzy muszą przetrwać.

Miasto próbuje normalnie funkcjonować. Była sesja Rady Miejskiej. Czy w warunkach zagrożenia epidemią radni musieli się spotkać?

– Jest potrzeba szybkich działań, nie może być paraliżu decyzyjnego. Dlatego termin obrad Rady Miejskiej został przyspieszony, a obrady skrócone. Podjęto między innymi uchwałę o zapewnieniu pieniędzy na remont ulicy Warszawskiej. Czekają nas jeszcze dużo ważnych decyzji.

Dziękuję za rozmowę

Grażyna Grabowska



foto: redakcja

Nowa twarz pabianickiej policji

Już ponad tydzień w pabianickiej komendzie policji urzęduje nowy oficer prasowy – aspirant Ilona Sidorko.

Asp. Sidorko do Pabianic trafiła z Piotrkowa Trybunalskiego. Tam w Komendzie Miejskiej Policji od 2012 roku także była oficerem prasowym. Służbę w policji zaczęła 15 lat temu w Opocznie w wydziale dochodzeniowo-śledczym. Do Piotrkowa przeniosła się w 2009 roku. Tam przez kolejne 3 lata tropiła przestępców w pionie kryminalnym.

– W 2012 roku rozpoczęłam pracę w biurze prasowym – mówi policjantka, przyznając, że nie było jej żal porzucać pracy dochodzeniowej.

Asp. Ilona Sidorko zastąpiła dotychczasową rzecznik, nadkomisarz Joannę Szczęsną, która

pełniła tę funkcję w pabianickiej policji przez 12 lat. Nadkomisarz Szczęсна awansowała na eksperta zespołu kontroli.(mk)



foto: policja

Zwłoki na ulicy

Jak zmarł 25-latek, wyjaśni prokuratorskie śledztwo.

Pabianicka prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie śmierci młodego pabianiczana. Zwłoki znalazł przypadkowy przechodzień na ul. Karniszewickiej. Było to w niedzielę o godz. 22.00. Na miejsce przyjechała ekipa dochodzeniowo-śledcza, prokurator i biegły sądowy lekarz. Nie wykluczono udziału osób trzecich.

Ciało zabezpieczono do dyspozycji prokuratora. Zostanie przeprowadzona sekcja zwłok, której wyniki wskażą przyczynę śmierci mężczyzny. Na ciele denata nie znaleziono żadnych ran ani obrażeń. Ma tylko otarcie naskórka na głowie.

Mężczyzna mieszka w pobliżu ul. Karniszewickiej. Miał zwyczaj wychodzić wieczorem na spacer.

Dali drapak z poprawczaka

Dwóch 17-lletnich przestępców uciekło z „poprawczaka” w Ignacowie. W pościg za nimi ruszyli policjanci, pies tropiący, a nawet helikopter.

Młodociani przestępcy wykorzystali moment nieuwagi wychowawcy podczas odbywających się na terenie ośrodka warsztatów. Dyrekcja natychmiast zawiadomiła policję.

– Około godz. 13.00 konstantynowscy policjanci otrzymali zgłoszenie od dyrekcji zakładu poprawczego o ucieczce z placówki dwóch pensjonariuszy. 17-latkowie, wykorzystując chwilę nieuwagi wychowawcy, wyszli z po-

mieszczenia – informuje **Ilona Sidorko**, oficer prasowy KPP w Pabianicach.

W pobliżu ogrodzenia zrzucili z siebie kombinezony robocze, pod którymi mieli swoje codzienne ubranie. Pokonali ogrodzenie i uciekli w kierunku lasu.

– W poszukiwaniu zaangażowani zostali policjanci z Pabianic, z Oddziału Prewencji z Łodzi z psem tropiącym, a także policyjny śmigłowiec – dodaje asp. Sidorko.

W lesie w rejonie Konstantynowa Łódzkiego funkcjonariusze zauważyli uciekinierów. Na widok policjantów nieletni zaczęli uciekać. Po krótkim, dynamicznym pościgu zostali zatrzymani i wylegitymowani. Okazało się, że to poszukiwani wychowankowie placówki poprawczej.

To nie pierwszy raz, gdy wychowankowie konstantynowskiego „poprawczaka” uciekają z placówki. Ostatnia taka akcja miała miejsce trzy lata temu.(ET)



foto: Kamil Misiek

Szukali jej dwa dni

56 policjantów strażaków i znajomych poszukiwało zaginionej 44-latki z Chechła Drugiego.

W niedzielę od godz. 14.00 policjanci, strażacy oraz krewni i znajomi kobiety przeszukiwali teren między Pabianicami i Chechłem.

O godzinie 16.00 przyszła dobra wiadomość.

– Znajomy spotkał kobietę całą i zdrową, w parku Wolności – melduje asp. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej policji. – Sie-działa na ławce przy ul. Łaskiej.

Kobieta wyszła z domu w czwartek (19 marca) o godz. 4.40. Szła do pracy przy ul. Zwycięstwa. Do firmy nie dotarła. 21 marca do pabianickiej komendy policji zgłosił się jej syn i zgłosił zaginięcie matki. Ruszyły policyjne poszukiwania. Rysopis zaginionej i jej fotografie podano do publicznej wiadomości

W niedzielę o godz. 14.00 postanowiono przeszukać oko-

liczne tereny. Zaangażowano do tego ponad 56 osób. Tyraliera ruszyła z ulicy Mokrej w Chechle Drugim. Dwie godziny później kobietę odnaleziono.

Wypadek przy pracy

Maszyna zmiażdżyła mężczyźnie trzy palce. Do nieszczęścia doszło podczas nocnej zmiany.

Zdarzenie miało miejsce w czwartek na terenie firmy przy ul. Giełdowej w Ksawerowie po północy.

21-letniemu pracownikowi podczas wykonywania obowiązków maszyna zmiażdżyła 3 palce dłoni. Wezwano pogotowie, policję oraz Państwową Inspekcję Pracy, która ustali co przyczyniło się wypadku. Mężczyzna został przebadany alkomatem.

– Mężczyzna był trzeźwy w chwili zdarzenia – informuje rzecznik policji w Pabianicach.

Został przetransportowany do łódzkiego szpitala.

Po akcji gaśniczej oddymiono klatkę schodową i wykonano pomiary powietrza na obecność tlenku węgla. Wynik był zerowy. Przy pomocy kamery termowizyjnej sprawdzono mieszkania od ósmego do dziesiątego piętra.

Chwilę później strażacy mieli kolejną robotę.

– O godz. 2.48 poinformowano nas o pożarze komórki przy ul. Barucha – mówi dyżurny. – Pa-liła się kotłownia obok budynku mieszkalnego. Po ugaszeniu, konstrukcję stalową rozebrano.

Wyrzuciła graty przez okno

Meble, futryny poleciały przez okno z IV piętra. Prosto na samochód sąsiada.

19-letnia mieszkanka bloku przy ul. Konopnickiej postanowiła pozbyć się ciężkich mebli i futryn z domu. Ułatwiła sobie porządku wyrzucając graty... przez okno.

– Uszkodziła przy tym zaparkowany obok bloku samochód – relacjonują strażnicy miejscy.

Została ukarana mandatem w wysokości 300 zł.

Żeby sprawa nie skończyła się w sądzie, musiała też dogadać się z właścicielem samochodu i naprawić szkody.

Epidemia strachu

Pabianickie ulice opustoszały. Zamknięto urzędy, większość sklepów, restauracji... Pabianiczanie stoją w kolejkach przed aptekami, pocztą, sklepami z mięsem, zachowując metrowe odległości od innych. Wiele osób lęka się wychodzenia z domów. Są też tacy (dostawcy i sprzedawcy), którzy próbują się wzbogacić, podnosząc ceny. Tak wygląda codzienne życie w warunkach zagrożenia epidemią koronawirusa

Na sklepowych półkach nie brakuje już papieru toaletowego, ryżu, makaronu, mąki, cukru, konserw mięsnych – jak przed tygodniem. Pracownicy marketów na bieżąco dowożą towar z magazynów. Mają na to więcej czasu, bo w sklepach wprowadzono limit klientów (ma być mniej niż 50 osób naraz). Biedronki zarządziły limit 20 osób w sklepie. Przy wejściu stoją ochroniarze i liczą „łebki”. W progu sklepu trzeba zakładać rękawiczki jednorazowe.

kasowe wyposażono w dozowniki ze środkiem dezynfekującym. Kasjerki zachęcają klientów do płacenia kartą.

Sklepy skracają czas obsługi. Biedronki – od 8.00 do 20.00, Żabki – od 7.00 do 22.00, Lidl – od 7.00 do 21.00. Kaufland pracuje normalnie.

Ogromnie wzrosło zainteresowanie (bezpieczniejszymi) dostawami zakupów do domu. Jednak jest z tym problem, bo zamówienia trzeba składać nawet z tygodniowym wyprzedzeniem.



foto: Kamil Misiek

Mięso jest. Ale droższe

W zeszłym tygodniu łatwiej było kupić drób, wieprzowinę, wołowinę i suche wędliny. Przywieziono zapasy konserw.

Drób bardzo zdrożał (kilogram piersi z kurczaka o 6–10 zł), wołowina była o 5–12 zł droższa niż przed epidemią, a łopatką wieprzowa zdrożała o 4–6 zł. Droższe też papier toaletowy (nawet o 40 proc.) i środki antybakteryjne.

W mniejszych sklepach klienci zauważyli wzrost cen bułek i chleba (o kilka groszy). Nieco droższa była cebula, cytryny, grapefruity, śmietana, twarożek i mleko w kartonach.

Do SDH Trzy Korony nie dostaniemy się głównym wejściem (od przystanku przy Kilińskiego), a tylko od Zamkowej. Tu także może przebywać do 20 osób. W środę przy drzwiach stał stolik z płynem odkażającym dla klien-

tów. W czwartek przestawiono go bliżej sklepu spożywczego Społem.

W internecie cwaniacy próbowali sprzedawać płyny dezynfekujące o 800–1000 procent droższe niż w sklepach, z których te płyny zniknęły.



foto: Kamil Misiek



foto: Kamil Misiek

Przy kasach naklejonymi taśmami wyznaczono na podłodze linie oddzielające kolejnych klientów (metr od siebie). Podobne zmiany są w Lidlu przy Siennej i przy Łaskiej. W Żabkach pracownicy odgradzili się od klientów przezroczystymi ekranami z pleksi.

Handlowcy zalecają kupującym używanie jednorazowych rękawiczek (np. w Kauflandzie przy Grobelnej). Pojawiły się stanowiska do odkażania i dezynfekcji – z płynem dezynfekującym i chusteczkami do przetarcia uchwytu sklepowego wózka lub koszyka. Stanowiska

Wybrane i opłacone zakupy kurier zostawi na wycieraczkę mieszkania klienta.

Nie pracuje część małych sklepów, zwłaszcza rodzinnych. W pozostałych handlowcy powiększyli (zazwyczaj przy pomocy skrzynek lub kartonów) odległość do lady ze sprzedawcą i kasą.

Market budowlany Castorama jest czynny do 20.00. Klienci mogą wejść bramką budowlaną. Muszą jednak odkażać ręce płynem dezynfekcyjnym. Płyn jest przy drzwiach. Na razie sklep nie przyjmuje zwrotów zakupów.

i cwaniactwa

Co słycać na targowiskach

Od 17 marca na miejskich targowiskach przy Moniuszki 40/42, Nawrockiego 17 i Łaskiej 29/31 wolno handlować tylko artykułami spożywczymi i higienicznymi. Nie ma tam sprzedawców ubrań, butów i mebli. W środę na rynech było pusto. Otwarto tylko sklepiki. W czwartek na targowisku przy Moniuszki stały z cztery stragany z owocami i warzywami. Zauważyliśmy, że na niektórych stoiskach zdrożały jabłka, czosnek, cebula i kiszona kapusta. Tylko we wtorki, piątki i soboty ruch jest większy.

Apteki jak fortece

W aptekach zarządkowano poważne zmiany – by chronić farmaceutów przed kichającymi i kaszlącymi klientami. Pojawiły się wąskie okienka sprzedażowe (widzieliśmy takie przy Zamkowej i Podleśnej). Do niektórych aptek wpuszcza się tylko pojedynczo (przy Nawrockiego, Grobelnej). Stanowiska wydawania leków odgrodzono szybmami.

Wiele osób pyta o produkowany w Pabianicach lek o nazwie Arechin – wspomagający w walce z koronawirusem. Pabianiczanie kupują dużo środków przeciwbólowych (na bazie paracetamolu)



foto: Magdalena Kosińska

i wzmacniających odporność. Płyny dezynfekcyjne i spirytus salicylowy wciąż są nie do zdobycia. Brakuje też żeli antybakteryjnych i termometrów.

wynos. Najwygodniej jest tankować na stacji przy ulicy Świetlickiego, gdyż z powodu zamknięcia skrzyżowania z Jutrzkowicką przyjeżdża tam niewiele aut.

PZU przy ul. Kościuszki przyjmuje, ale z ostrożnością. Do głównej sali można wejść tylko pojedynczo – po wywołaniu przez pracownika.

Banki proszą klientów, by jak najwięcej spraw załatwiali telefonicznie lub przez internet. Niektóre placówki w Pabianicach zamknięto – mBank przy Zamkowej nie działa z powodu „braku pracowników”.

Wreszcie ruszyli się pabianiccy harcerze. Mogą wykupić seniorom leki w aptece, zrobić sprawunki w sklepie albo wyprowadzić psa na spacer. Robią to tylko dorośli druhowie, bo nieletnim ustawowo nie wolno. W klatkach schodowych niektórych bloków wiszą kartki z informacją, gdzie (pod jakim numerem) starsi lokatorzy mogą poprosić harcerzy o pomoc. Największą pomoc seniorom niosą jednak sąsiedzi i wolontariusze Agraftki.

Taniocha na stacjach

Ceny paliw runęły. W środę za litr PB 95 płaciliśmy na stacji benzynowej około 4,26 zł. Podczas nalewania paliwa do baku trzeba mieć na dłoniach jednorazowe rękawiczki. Do kasy podchodzi się pojedynczo. Na niektórych stacjach płaci się przez okienko – najchętniej kartą płatniczą. Hot dogi i pozostałe artykuły spożywcze sprzedawane są jedynie na

Jak załatwić sprawę?

Większość urzędów jest zamknięta. Niczego nie załatwimy w Starostwie i Urzędzie Miejskim. W „pośredniku” (RUP przy Waryńskiego) zwolniono bezrobotnych z konieczności „odhaczania” się na liście obecności. Nie muszą przychodzić w wyznaczonych terminach. Sąd Rejonowy ograniczył pracę. Niektóre sprawy można załatwić telefonicznie albo przez internet.

Poczta działa, ale z ograniczeniami. Do okienek ludzie podchodzą pojedynczo (maksymalnie 2 osoby). Listonosze roznoszą przesyłki i emerytury. Nie wchodzi do mieszkań, podają je z korytarza.



foto: Kamil Misiek



foto: Kamil Misiek



foto: Magdalena Kosińska

Bija Polaków!

» Rok 1905. Carscy żołnierze tną szablami zbuntowanych pabianiczian z biało-czerwonymi wstążkami i orzełkami na paltach. Jest wielu rannych. Pod butami zaborców legnie chorągiew Matki Bożej Częstochowskiej Orędowniczki Polski. Polacy zemszczą się.

O krwawych wydarzeniach 10 grudnia 1905 roku nad Dobrzyńką informował nawet amerykański dziennik „The New York Times”, pisząc: „W Pabianicach lud zorganizował procesję patriotyczną, do której chciało dołączyć 200 chłopów z sąsiedniej wioski, ale rosyjscy dragoni zaatakowali czoło pochodu, ciężko raniąc dwudziestu dziewięciu ludzi”.

Zanim to się stało, naszym miastem wstrząsnęła seria fabrycznych strajków i ulicznych walk z Kozakami na żołdzie cara. Najpierw protestujący domagali się chleba i krótszego dnia pracy, później większych swobód obywatelskich. W Szkole Handlowej przy ulicy Długiej 14 (dziś ul. Pułaskiego) rodzice uczniów zażądali nauczania języka polskiego i wolności przekonań. Władze carskie zamknęły szkołę, a bur-

mistrz Pabianic – Andrejew, kazał aresztować prowodyrów.

Aby osłabić bunt i zyskać na czasie, naczelnik Iwanow zatrudnił przy pracach porządkowych w mieście 400 bezrobotnych pabianiczian. Na koniec tygodnia wypłacił im po 2 ruble i kazał dać rodzinom po woreczku mąki. Na ulicach stanęły dwie kuchnie

szował do swych zwierzchników: „Sytuacja jest najpoważniejsza w Pabianicach”. Podczas starcia z żołnierzami przy bramie fabryki włókienniczej Kindlera zginął robotnik Wajs, osieracając pięcioro dzieci. Na pogrzebie Wajsa wstrzymano ruch w całym mieście. Robotnicy fabryk Kindlera, Kruschego–Endera,

Tłum wrywał kamienie z bruku i ciskał nimi w carskich dragonów. Żołnierze zaczęli się cofać, tłum nacierał. Oficer wystrzelił z rewolweru, a kula utkwiała w bramie fabryki Kindlera

polowe, wydające darmowe zupy dla biednych. Mimo to bunt nie wygasł.

Z końcem stycznia do Pabianic ściągnięto dobrze uzbrojoną rosyjską piechotę i sotnie Kozaków, a naczelnik powiatu – Włodzimierz Iwanow, depe-

Szweikerta, Singera i Barucha ustawili przed wojskiem zwarty mur. Z rąk rosyjskich żołnierzy kobiety wrywały karabiny.

Naczelnik Iwanow kazał wyrzucać z fabryk manifestujących robotników, ze szkół wydalili niepokornych uczniów. Prześladował

ich rodziny. Carski namiestnik lubował się w przesłuchiowaniu Polaków podejrzanych o głoszenie idei niepodległości. A rękę miał ciężką. Według robotników Ozgi i Kalisiaka, bił po twarzy rękojeścią swej paradnej szabli. Wybijał aresztantom zęby.

Terror obudził terror. Działacze Polskiej Partii Socjalistycznej i Narodowego Związku Robotniczego powołali zbrojne bojówki. Ich celem byli policjanci, carscy urzędnicy, kolaboranci i donosiciele. Bojówkarze zastrzelili sekretarza policmajstra Pabianic i okaleczyli dwóch kapusiów – Polaków. Podobnie jak w niemal całym imperium rosyjskim, nad Dobrzyńką pachniało rewolucją. 30 października zaniepokojony car wydał manifest, w którym obiecał ludowi więcej swobód. Ale mało kto w to wierzył. W mieście doszło do kolejnych zamachów, samosądów i starć z żołnierzami zaborcy.

Od pierwszych dni grudnia 1905 roku partie polityczne zwoływały pabianiczian na wielką manifestację narodową. Jej termin wyznaczono na niedzielę 10 grudnia. Polacy mieli się stawić na rynku przy kościele św. Mateusza, z przypiętymi do palt biało-czerwonymi wstążeczkami lub orzełkami.

Będzie Polska?

Wielką manifestację poprowadziła zbiórka konnych parafian w Górcie Pabianickiej. 200 okolicznych włościan w strojach narodowych wyruszyło stamtąd do Pabianic. Na czele banderii (konnej eskorty honorowej) z chorągwią Matki Bożej Często-

chowskiej Orędowniczki Polski jechali: ksiądz Wieniawski z Górki Pabianickiej i ksiądz Górecki.

Konni wieźli też sztandar z Orłem Białym, wykonany przez robotnika fabryki papieru, Nowaka. Banderia w spokoju dotarła do rogatki miasta i ulicą Lutomierską jechała do Zamkowej – z zamiarem dołączenia do tłumów kroczących sprzed kościoła św. Mateusza na Nowe Miasto pod przewodnictwem księdza Zagnera. Przy wylocie ulicy Zwierzyniec (obecnie generała Okulickiego) zastąpiła jej drogę rosyjska piechota pod dowództwem policmajstra Pabianic, Swiaskina. Żołnierze nabijali broń i szykowali się do oddania salwy.

Tymczasem na rynku przy kościele do tłumów pabianiczian przemówił doktor Witold Eichler (lekarz szpitala Kindlera i działacz samorządu), a po nim ksiądz Paweł Załuska ze Rzgowa. W samo południe manifestacja wyruszyła w stronę Nowego Miasta – na spotkanie z banderią ciągnącą z Górki Pabianickiej.

Tłumy śpiewające pieśni narodowe prowadzili duchowni z krzyżami. Jednak przy wylocie ulicy Warszawskiej drogę zastawił im pluton carskich dragonów z obnażonymi pałaszami. Oficer dragonów zażądał, aby tłum wrócił przed kościół. Po pertraktacjach z księdzem Ościkiem, prefektem pabianickich szkół, dragoni schowali szable do pochew i cofnęli się. Cofnął się też pochód z krzyżami.

Szarża dragonów

Kilkaset metrów dalej banderia z Górki Pabianickiej wciąż





Do tłumienia buntów w Pabianicach car posyłał Kozaków

stała przed szeregiem carskiej piechoty. Ksiądz Wieniawski przekonał policmajstra Swiaskina, by piechota odstąpiła od ataku na bezbronnych konnych Polaków, gdy nagle z bocznych ulic wypadli dragoni.

Padły strzały. Kule przeszły gruby kożuch i ugodziły Iwanowa w plecy. Ranny naczelnik powiatu wyskoczył z dorożki i próbował biec ku budynkowi dworca, gdzie był posterunek żandarmerii. Nie dał rady. W ciele Rosjanina utkwilo 16 kul

Według relacji uczestników walk, dragoni za wszelką cenę chcieli zdobyć sztandar z Matką Boską i Orłem Białym. Banderia wpadła w popłoch.

Dalsze wydarzenia opisał dziennik „Rozwój” z 12 grudnia 1905 roku: „Dragonie, dosiadając bardziej rączych koni, dopędzali biegnących w rozsypce włościan, tnąc i płażując ich pałaszami bez miłosierdzia. Wyrwali z rąk włościan sztandar z Matką Boską.

Lecz sztandaru z Białym Orłem wyrwać się im nie udało w całości, gdyż uchodzący chorąży zerwał sztandar, a drzewce porzucił.

O tym, że dragoni nie płażowali, ale cięli naprawdę, dowodzi następujący epizod: jeden z jeźdź-

ców, widząc nadjeżdżającego dragona z szablą wzniesioną do ciosu, rozmyślnie spadł z konia. Biedne zwierzę ma przecięty kark na głębokość trzech cali.

Po rozpędzeniu banderii, dragoni ze śpiewem powrócili do miasta i tu dali folę swym dzikim instynktom, katując batami kogo tylko napotkali ze spokojnych przechodniów. Między innymi poranili nahażkami w sposób nie- ludzki niejakiego Kalinowskie-

go, który stał sobie spokojnie obok fabryki Kindlera, przypatrując się dzikiej hecy. Wtedy tłum, nie będąc w stanie panować nad sobą, zaczął wyrwać kamienie z bruku i razić nimi zwycięzców. Także robotnicy obrzucili dragonów gradem kamieni. Dragonie poczęli się cofać, tłum nacierał. Oficer wystrzelił z rewolweru, nie raniąc nikogo; kula utkwiała w bramie fabryki Kindlera.

Naraz rozległy się we wszystkich pabianickich kościołach dzwony na trwogę. Zaroiły się ulice mrowiem ludzkim i wtedy zwycięzcy zrozumieli zgrozę sytuacji: dano znak do odwrotu i po chwili wszystko się uspokoiło – kończył relację dziennik „Rozwój”.

Ośmiu cięższych rannych manife-

stantów operował w szpitalu Kindlera doktor Witold Eichler. W zapiskach medyka znalazły się nazwiska poszkodowanych: Marcin Klimek z Piątkowiska (50 lat) – rana cięta głowy, Józef Urbaniak z Piątkowiska (38 lat) – rana cięta głowy, Wojciech Górny z Piątkowiska (42 lata) – rana cięta głowy i palców u rąk, Michał Zajda z Majówki (18 lat) – rana cięta głowy z uszkodzeniem kości, Marcin Łoboda z Piątkowiska – rany cięte pleców i głowy, Szczepan Madej z Kudrowic, robotnik – rana cięta głowy, Józef Ogiński z Porszewic – rana cięta głowy, Stanisław Ciechanowski z Porszewic (18 lat), Józef Stusio z Petrykozów (19 lat) – rana cięta za uchem, Maciej Maciejaszek z Gorzewa – rana cięta nad czołem, Marcin Kupski ze Świątnik (28 lat) – rana cięta za uchem, Józef Andrzejczak z Gorzewa (23 lata) – dwie rany cięte w łopatki, Paweł Grabarczyk z Pabianic, robotnik, Andrzej Kędziński z Pabianic, robotnik.

Co z tym sztandarem?

Ocalony sztandar z Orłem Białym i Matką Boską manifestanci ukryli na terenie fabryki Steinhagena i Saengera (papierni). Przeleżał tam dwadzieścia lat. Odnaleźli go w 1925 roku robotnicy zatrudnieni przy zrywaniu zbutwiałej podłogi w hali magazynu. Według źródeł prasowych, nazywali się: Lewandowski i Marciniak. To oni natrafili pod podłogą na opasane sznurkiem zawiniątko, które wynieśli do szopy i tam rozpakowali.

Dziennik „Echo” z lipca 1936 roku opisał to tak: „Wówczas oczom zdumionych robotników ukazał się sztandar wykonany ręcznie, na pergaminie. Po jednej stronie sztandaru widniał Orzeł Biały, na odwrocie napis Boże Zbaw Polskę. Sztandar z terenu fabryki zabrał robotnik Marciniak, który za namową syna Bronisława złożył go w Związku Zawodowym Praca. Jak później ustalono przez robotników starszych wiekiem, sztandar został wykonany przez robotnika papierni, niejakiego Nowaka, na mającą się odbyć manifestację w 1905 roku”.

Obecnie opinia publiczna jest poruszona faktem, jakoby sztandar znalazł się na terenie Warszawy, w bardzo niejasnych okolicznościach, gdyż został wysłany w imię korzyści indywidualnych. Uważamy, że Związek Zawodowy Praca winien tę sprawę wyświetlić, by w ten sposób położyć kres różnym domysłom”.

Zamach na Iwanowa

Trzy miesiące po rozpędzeniu manifestantów spiskowcy dokonali zamachu na naczelnika Włodzimierza Iwanowa. W marcu 1905 roku 45-letni Iwanow przyjechał do Pabianic na posiedzenie komitetu budowy szpitala miejskiego. Komitet obradował w sali hotelu „Pod Złotą Kotwicą” przy ulicy Zamkowej, należącego do Augusta Hegenbarta.

Po obradach naczelnik kazał sprowadzić dorożkę, bo spieszył się na pociąg. Wieczór chciał spędzić z żoną i dwiema córeczkami w Łasku, gdzie mieszkał. Dorożką jechał na pabianicki dworzec kolejowy. Ulica była zasypana świeżym śniegiem, rozpętała się wichura. Dorożkarz Grubczyk co

rusz schodził z kozła, by pomóc koniowi wydostać się z zasp.

Z Zamkowej wjechali na szosę prowadzącą wśród pól do dworca. W odległości trzystu kroków od budynku stacji z mroku wyłonili się zamachowcy. Było ich pięciu, uzbrojonych w rewolwery. Padły strzały. Kule przeszły przez gruby kożuch i ugodziły Iwanowa w plecy. Ranny naczelnik wyskoczył z dorożki i próbował biec ku budynkowi dworca, gdzie był posterunek żandarmerii. Po kilku krokach potknął się i runął na ziemię. Zamachowcy otoczyli go. Kule z ich rewolwerów trafiły w piersi Iwanowa. Byli pewni, że Rosjanin nie żyje. Uciekli.

Dwie kule z rewolwerów poraniły też dorożkarza. Grubczyk dostał w biodro i nogę. Mimo to zdołał podnieść naczelnika, ułożyć go w dorożce i dojechać na dworzec. Iwanow dawał znaki życia. Żandarmi natychmiast powieźli go do szpitala fabrycznego firmy Krusche i Ender. Gdy byli przed szpitalem, naczelnik zmarł. Z budynku wybiegł zaalarmowany lekarz, ale tylko po to, by stwierdzić zgon. W ciele naczelnika utkwilo szesnaście kul. W poniedziałek dziennik „Rozwój” pisał: „Zabójstwo na osobie naczelnika powiatu łaskiego, Iwanowa, dokonane niespodziewanie, sprawiło silne wrażenie na mieszkańcach Pabianic”.

Nazajutrz do Pabianic zjechało niemal stu policjantów z Łodzi i Łasku. Sprowadzono też oddział Kozaków. Śledczy rozkazali im wtargnąć do mieszkań pabianickich działaczy niepodległościowych. Rozpoczęły się rewizje i przesłuchania podejrzanych o zamordowanie Iwanowa.

Zamachowców nikt nie wydał. Ranny dorożkarz Grubczyk, który leżał w szpitalu, upierał się, że w ciemnościach i śnieżnej zawierusze słabo widział twarze strzelających do naczelnika. Milczeli też kapusie carskiej policji, wystraszeni zamachami na takich jak oni. Trzy dni później bezradni Rosjanie zakończyli śledztwo. Mimo to dziennik „Słowo Polskie” z 24 kwietnia 1906 roku podał: „Wczoraj rano schwytani zostali zabójcy naczelnika powiatu łaskiego, Iwanowa – niejaki Wolle i Hastman, obaj znani policji złodzieje. Przy aresztowanych znaleziono noże i rewolwery”.

Roman Kubiak

LUDZIE MÓWIA, LUDZIE PISZA...

Gazeta i internetowy portal to także głos mieszkańców naszego miasta. Tu publikujemy to, czym dzielą się z nami Czytelnicy:

@Czytelniczka:

– Chciałam zrobić zakupy w Biedronce przy Konopnickiej. Poprosiłam o pomoc 14-letnią córkę. Dodam, że choruję na hipoglikemię. Chciałyśmy zrobić podstawowe zakupy. Zdziwiłyśmy się bardzo, kiedy niemiły ochroniarz odmówił nam wejścia do sklepu, twierdząc, że dzieciom nie wolno wchodzić. Kiedy próbowałam dowiedzieć się dlaczego, twierdził, że taki jest odgórny nakaz od prezydenta Mackiewicz i koniec. Chciał nas nawet wylegitymować, a z tego co wiem, może to zrobić policjant lub strażnik miejski, a nie zwykły pracownik bez licencji. Kiedy poprosiłyśmy o jego legitymację, zasłaniał się RODO. W końcu udało się nam wejść do środka za zgodą kierownika sklepu. Nie omieszczałam też zadzwonić do Urzędu Miejskiego. Tam wywołałam zdziwienie swoim pytaniem odnośnie zakazu wejścia dzieciom do sklepów. Owszem, wiem, że nie mogą „szwendać” się w miejscach publicznych, ale nie dajmy się zważać. Mamy umrzeć z głodu?



Odpowiada Jan Kołodyński, młodszy menedżer ds. relacji zewnętrznych w sieci Biedronka:

– W związku z aktualną sytuacją i w trosce o bezpieczeństwo klientów i pracowników, w sklepach wprowadziliśmy limity osób, które mogą jednocześnie przebywać w placówce. Nie zakazaliśmy jednak wstępu dzieciom.

W opisywanej sytuacji doszło do nieporozumienia – nasz pracownik chciał jedynie wyrazić troskę o dzieci. Bardzo przepraszamy, jeśli klient poczuł się tym dotknięty. Jako społeczeństwo mierzymy się teraz z nową, niełatwą sytuacją i mamy nadzieję, że nasi klienci podesądą z wyrozumiałością do pracowników w naszych sklepach.

@Emerytka:

Mam 82 lata, jestem emerytką, która nie ma konta w banku. W tym miesiącu listonosz przyniósł mi emeryturę, ale jak pytałam go, czy w tej sytuacji (epidemia koronawirusa – red.), będzie nadal co miesiąc ją przynosił, to nie umiał mi odpowiedzieć. Boję się, że jak poczta przestanie pracować, to zostanę bez środków do życia.



Zapytaliśmy Poczta Polską, czy w obliczu zagrożenia epidemiologicznego listonosze doręczający świadczenia ZUS (emerytury) nadal będą je dostarczać, czy ten sposób doręczania emerytur w tej sytuacji nie jest zagrożony?

Odpowiada Justyna Siwek, rzecznik prasowy Poczta Polska S.A.:

– Poczta Polska realizuje przekazy emerytalno-rentowe. Dla osób objętych kwarantanną, a pobierających te świadczenia wprowadziliśmy szczególne procedury przy dostawie przesyłek wprost pod drzwi, pozostajemy w kontakcie z regionalnymi inspektorami sanitarnymi w tym zakresie.

Poczta Polska bezpiecznie doręczy przesyłkę pod wskazany adres. Oprócz tradycyjnej formy doręczenia, wszystkie przesyłki listowe rejestrowane, paczkowe i kurierskie można odebrać bez pokwitowania. W tym przypadku wystarczy jedynie okazać pracownikowi Poczty Polskiej z bezpiecznej odległości dokument tożsamości np. dowód osobisty, paszport, prawo jazdy. Pracownik Poczty Polskiej sam spíše 4 ostatnie cyfry numeru weryfikowanego dokumentu i pozostawi przesyłkę.

W przypadku przesyłek paczkowych i kurierskich, gdy ich nadawca podał numer telefonu adresata przed doręczeniem przesyłki, adresat otrzyma numer kontaktowy do kuriera. Od kuriera można uzyskać informacje o prognozowanym czasie dostawy lub uzgodnić bezpośrednio tryb odbioru przesyłki.

W przypadku przesyłek pobraniowych rekomendujemy płatność bezgotówkową np. kartą płatniczą.

Poczta Polska wypełnia wszelkie zalecenia i dyspozycje Ministerstwa Zdrowia oraz GIS dotyczące profilaktyki minimalizującej ryzyko zakażenia się koronawirusem SARS-CoV-2, zaś w przypadku pojawienia się nowych zaleceń i wytycznych rekomendowanych przez GIS czy poszczególne Inspekcje Sanitarne są one wdrażane bez zbędnej zwłoki.

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. KAMIL MISIEK

Zachowanie 1,5-metrowego odstępu między klientami nie wszędzie działa... Robiący zakupy na rynku przy Moniuszki w miniony piątek o tym zapomnieli.

Co czytelnicy sądzą o spacerowaniu po lesie w czasie zagrożenia epidemiologicznego:

@Agata:

Co weekend jeździmy z dziećmi do jakiegoś lasu. Zawsze były pustki, a teraz większe prawdopodobieństwo, że spotkasz człowieka w lesie niż w mieście.



@Przemysław: Na otwartej przestrzeni łatwiej mimo wszystko zachować odległość niż choćby w sklepach.

@Jakub: Warto pamiętać, że śmieci zabieramy ze sobą i parkowanie na drogach pożarowych, to nie jest dobry pomysł!

@Jolanta: Las najbardziej wskazany, spacer, zabawa. Dla dzieci i dla starszych. Nauczanie jest pod kontrolą Pedagogów. Mają swoje godziny. Z domu trzeba wyjść.

@Komunikat ZUS: Pomimo ograniczeń, wynikających z zaleceń służb sanitarnych w związku z koronawirusem, placówki ZUS na bieżąco realizują wypłaty świadczeń.

– Chciałabym uspokoić naszych świadczeniobiorców, a w szczególności emerytów i rencistów, a także pracowników i pracodawców. Wypłaty wszelkich świadczeń są realizowane na bieżąco i zgodnie z planem. Nie ma powodów do obaw – podkreśla prof. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

– Nie są zagrożone również wypłaty „trzynastek”. Całkowity koszt dodatkowego rocznego świadczenia to prawie 12 mld zł. „Trzynastki” będą wypłacane z urzędu, nie będzie więc trzeba składać wniosków. Większość osób otrzyma je wraz z kwietniową emeryturą lub rentą. Trzynaste świadczenie będzie przysługiwało osobom, których prawo do emerytury lub renty istniało 31 marca 2020 r. – dodaje profesor.

Zakład na bieżąco wypłaca nie tylko emerytury i renty, ale również inne świadczenia, w tym np. zasiłek pogrzebowy, opiekuńczy czy chorobowy. Bez zakłóceń ZUS wypłaca także zwaloryzowane emerytury i renty. Od marca podwyżki objęły ponad 8 mln świadczeniobiorców. Koszt tegorocznej waloryzacji rent i emerytur to 9,2 mld zł.



Z INTERNETU



Z WIZYTY
W REDAKCJI



Z ROZMOWY
TELEFONICZNEJ



Z LISTY
CZYTELNIKA

komentarze z portalu:





Poradnik Pabianickiego Centrum Medycznego

KORONAWIRUS

– INFORMACJE I ZALECENIA



11 marca 2020 roku koronawirus SARS-CoV-2 otrzymał status pandemii. Ten stan podczas konferencji prasowej w Genewie ogłosił szef Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) Tedros Adhanom Ghebreyesus.

Koronawirus został odkryty pod koniec grudnia 2019 r. w chińskim mieście Wuhan – oznacza to, że w niespełna trzy miesiące wirus z lokalnego zjawiska przekształcił się w zjawisko globalne. Tym różni się pandemia od lokalnie występujących epidemii.

20 marca na terytorium naszego kraju wprowadzono stan epidemii. Najskuteczniejszym środkiem w walce z koronawirusem jest przerywanie łańcuchów zakażeń. Stąd też ograniczenia wprowadzone rozporządzeniem Ministra Zdrowia.

Pabianickie Centrum Medyczne wyprzedziło decyzje rządowe i już 3 marca wprowadziło system przerwanych łańcuchów. Decyzją zarządu na terenie Centrum wprowadzono zakaz odwiedzin pacjentów i przebywania osób postronnych. Utworzono strefę buforową, przez którą wchodzić wszyscy chcący skorzystać z naszych usług. W strefie dokonywany jest pomiar temperatury, a w przypadku podwyższono-

nego wyniku również wstępny wywiad epidemiologiczny. Restrykcyjnie przestrzegane są zasady korzystania z szatni, ponadto utworzyliśmy drugie stanowisko weryfikacyjne w celu niedopuszczenia do przebywania osób postronnych na terenie szpitala. A wszystko po to, aby zabezpieczyć pacjentów hospitalizowanych w oddziałach szpitalnych przed zagrożeniem epidemiologicznym (zachorowania na gripę oraz potencjalne zagrożenie wirusem SARS-CoV-2).

W Pabianickim Centrum Medycznym powołany został zespół ds. monitorowania sytuacji epidemiologicznej i podejmowania działań w zakresie zapobiegania zakażeniom koronawirusem SARS-CoV-2. Na stanowisko koordynatora w zakresie osiągnięcia stanu podwyższonej gotowości związanej z zagrożeniem zakażeniami koronawirusem SARS-CoV-2 powołano doktora Piotra Debicha.

Ilu z nas zachoruje?

Prognozuje się, że na COVID-19 (tak nazwano jednostkę chorobową wywołaną przez koronawirusa SARS-CoV-2) zachoruje od ok. 20 do ok. 60 proc. populacji. 80

proc. zarażonych przejdzie przez chorobę z lekkimi objawami niezagrożającymi ich zdrowiu. Najbardziej narażone na rozwiniecie ciężkiej postaci choroby i zgon są osoby starsze, z obniżoną odpornością, którym towarzyszą inne choroby, w szczególności przewlekłe.

Jak się przenosi?

Wirus SARS-CoV-2 przenosi się drogą kropelkową. Taka droga zakażenia występuje w przypadku grypy i innych tzw. przebiegów wirusowych. Wiemy, że osoby zakażone mogą replikować wirusa i zakażać innych przez kilka dni przed pojawieniem się objawów chorobowych. Ponadto część osób przechodzi zakażenie bezobjawowo, stanowiąc prawdopodobnie źródło zakażenia. Sprawia to, że nadzór epidemiologiczny nad rozprzestrzenianiem się choroby jest bardzo trudny.

Zakażenie koronawirusem może powodować objawy typowe dla grypy. Dlatego też należy zwracać szczególną uwagę na przypadki, kiedy nagle pojawia się gorączka, katar, kaszel, ogólne osłabienie organizmu, bóle głowy i mięśni oraz pewnego rodzaju rozbiecie.

W większości przypadków zakażenie przebiega bezobjawowo lub choroba ma łagodny przebieg. U około 20% osób zakażonych występują nasilone objawy kliniczne, które mogą prowadzić do zgonu.

Pierwszymi objawami obecności koronawirusa w organizmie mogą być również problemy po stronie układu pokarmowego, a zatem kłopoty z trawieniem. Wirus może również negatywnie wpływać na narząd wzroku. Objawy rozwijają się najczęściej w czasie od 2 do 14 dni od ekspozycji, u większości pacjentów w ciągu 5–6 dni.

Najczęściej stwierdzane objawy zakażenia to gorączka, kaszel o różnym nasileniu, duszność, trudności w oddychaniu. W przypadkach o ciężkim przebiegu występuje zapalenie płuc, może rozwinąć się zespół ostrej niewydolności oddechowej i niewydolność wielonarządowa. Taki przebieg choroby może zakończyć się niepomyślnie.

Koronawirusy są wrażliwe na podstawowe środki dezynfekcyjne i wysoką temperaturę. Skuteczne są więc standardowe procedury stosowane do odkażania.

c.d. na nast. stronie



Do podstawowych sposobów zapobiegania zakażeniu należą:

- ▶ częste mycie rąk wodą z mydłem; odkażanie rąk preparatami na bazie alkoholu oraz unikanie dotykania rękami oczu, nosa, ust (jest to częsty nawyk, którego nie kontrolujemy);
- ▶ zakrywanie nosa i ust podczas kaszlu i kichania, używanie jednorazowej chusteczki, która powinna zostać natychmiast usunięta lub kichanie w zgięcie łokcia, nigdy w otwarte dłonie;
- ▶ w przypadku kontaktu z osobami prezentującymi objawy zakażenia wskazane jest utrzymanie odległości co najmniej 1 metra;
- ▶ stosowanie masek ochronnych: nie ma potrzeby stosowania masek przez osoby zdrowe; maski powinny być stosowane w przypadku kontaktu z osobą z podejrzeniem zakażenia nowym koronawirusem (np. podczas sprawowania opieki nad taką osobą), a także przez osoby, które kichają i kaszlą.

Koronawirusy to nazwa ogólna wirusów z podrodziny Coronavirinae występujących w czterech rodzajach: alfa-, beta-, delta- i gamma-. Nosicielami tych wirusów są z reguły ssaki lub ptaki. Ciężko wyhodować je w warunkach laboratoryjnych. W historii medycyny źródłem koronawirusów okazał się także człowiek, zwłaszcza w przypadku głośnej przed kilkunastoma laty epidemii wyjątkowo groźnego SARS. Niewiele lat później świat obiegła wieść o wirusie MERS. Koronawirusy występują często i mają tendencję do mutowania na poziomie genomu w różne formy.

Wojewoda łódzki Tobiasz Bocheński uruchomił całodobową infolinię dla mieszkańców województwa łódzkiego poświęconą koronawirusowi.

To numer **42 664 19 04**

To infolinia dla wszystkich tych osób, które mają wątpliwości:

- ▶ co do swojego stanu zdrowia,
- ▶ co do pojawienia się u siebie ewentualnych objawów,
- ▶ jak zachowywać się w czasie kwarantanny,
- ▶ czym jest nadzór epidemiologiczny,
- ▶ oraz dla wszystkich, którzy mają pytania dotyczące zagrożenia epidemiologicznego w naszym województwie.

Teleporady

W celu minimalizacji ryzyka transmisji infekcji COVID-19 poprzez ograniczenie osobistych kontaktów z pacjentami na pod-

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

800 190 590

- ▶ Infolinia Narodowego Funduszu Zdrowia dla osób chcących uzyskać informacje w sytuacji podejrzenia koronawirusa. Infolinia jest czynna całodobowo przez 7 dni w tygodniu.

+48 695 422 338 +48 663 114 439 +48 782 236 442 +48 782 277 228

+48 663 154 463 +48 665 386 932

- ▶ Infolinie Państwowej Inspekcji Sanitarnej – dedykowane sprawom związanym z koronawirusem SARS-CoV-2
- ▶ Numery telefonów czynne przez cały tydzień w godzinach 8.00–22.00
- ▶ Jeśli w ciągu ostatnich 14 dni byłeś w miejscu, gdzie występuje koronawirus i zaobserwowałeś u siebie objawy: gorączka, kaszel, duszność i problemy z oddychaniem, to bezzwłocznie powiadom stację sanitarno-epidemiologiczną

112

- ▶ lub, w przypadku nasilonych objawów, zadzwoń pod numer alarmowy

887 877 690

- ▶ lub zgłoś się bezpośrednio do najbliższego oddziału zakaźnego
- ▶ Dodatkowy telefon informacyjny Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Pabianicach w sprawie SARS-COV-2. Telefon czynny w godzinach 8.00–18.00 **517-399-254**

TELEPORADY DOTYCZĄCE KORONAWIRUSA W PRZYZCHODNIACH POZ ORAZ W NOCNEJ I ŚWIĄTECZNEJ OPIECE ZDROWOTNEJ

Masz gorączkę, duszności, kaszel? Podejrzewasz u siebie koronawirusa? Jesteś seniorem i potrzebujesz recepty na lek, który bierzesz przewlekle? Potrzebujesz porady lekarza? Skorzystaj z teleporady! Konsultacja telefoniczna pozwala mieć wpływ na ograniczenie ryzyka.

Pod numerem bezpłatnej infolinii NFZ czynnej całą dobę **800 190 590** można uzyskać numer telefonu do przychodni POZ.

Dzięki teleporadzie medycznej możesz otrzymać:

- ▶ zalecenia lekarza
- ▶ e-zwolnienie
- ▶ e-receptę
- ▶ sugestię bezpośredniej wizyty w placówce lub kontaktu ze stacją sanitarno-epidemiologiczną, jeśli będzie taka konieczność.

Przychodnia POZ, ul. Jana Pawła II 68

- ▶ rejestracja ogólna, tel. 42 215 47 41
- ▶ lek. Renata Ropenga-Kowalska, tel. 506 772 037
- ▶ lek. Grażyna Śpionek, tel. 506 772 304
- ▶ lek. Jolanta Florczuk, tel. 577 005 350
- ▶ rejestracja do poradni pediatrycznej, tel. 42 215 49 65
- ▶ lek. pediatra, tel. 577 005 227

Przychodnia POZ nr 3, ul. Nawrockiego 24

- ▶ rejestracja, tel. 42 213 50 64; 42 213 50 80
- ▶ lekarz dyżurny internista, tel. 606 102 382

Ambulatorium Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego

- ▶ tel. 42 22 53 873

W Nocnej i Świątecznej Opiece Zdrowotnej wprowadziliśmy również możliwość skorzystania z medycznej telekonsultacji. Nocna i świąteczna opieka zdrowotna to świadczenia w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej, udzielane od poniedziałku do piątku w godzinach od 18.00 do 8.00 dnia następnego oraz całodobowo w dni ustawowo wolne od pracy.

Jeżeli uważacie, iż TELEPORADA rozwiąże problem medyczny, apelujemy: pozostaniecie w domach.

NUMERY TELEFONÓW

do Nocnej i Świątecznej Opieki Zdrowotnej w zakresie teleporady:

- ▶ dyżurny lekarz internista, tel. 512 186 701
- ▶ dyżurny lekarz pediatra, tel. 512 186 702
- ▶ rejestracja NPL, tel. 512 186 643



stawie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 24 września 2013 roku w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej oraz rozporządzenia NR 177/2019/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 30 grudnia 2019 roku w sprawie zawierania i realizacji świadczeń w zakresie podstawowej opieki zdrowotnej wprowadziliśmy udzielanie świadczeń w postaci TELEPORAD w zakresach lekarza POZ, pielęgniarki POZ i położnej POZ oraz Ambulatorium Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego.

Co zrobić, jeśli źle się czujemy i potrzebujemy porady lekarskiej?

Jeśli podejrzewamy, że mogliśmy zarazić się koronawirusem SARS-CoV-2 poprzez kontakt z osobami z obszarów objętych epidemią, pod żadnym pozorem nie udajemy się bezpośrednio na SOR ani do POZ. Jeśli pojawiły



Jak skutecznie myć ręce?



1 Zwilż ręce ciepłą wodą. Nałóż mydło w płynie w zagłębienie dłoni.



2 Namydł obydwie wewnętrzne powierzchnie dłoni.



3 Spleć palce i namydł je.



4 Namydł kciuk jednej dłoni drugą ręką i na przemian.



5 Namydł wierzch jednej dłoni wnętrzem drugiej dłoni i na przemian.



6 Namydł obydwie nadgarstki.



7 Spłucz starannie dłonie, żeby usunąć mydło.



8 Dokładnie osusz dłonie ręcznikiem.



30 sekund

Całkowity czas mycia

wstępnej ocenie problemu na podstawie rozmowy telefonicznej lekarz stomatolog decyduje o dalszym toku postępowania.

Od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–14.00 pod numerami telefonów 42 22 53 880/883 można uzyskać informacje o godzinach przyjęć dyżurującego lekarza stomatologa w Przychodni Stomatologicznej przy ul. Jana Pawła II 68.

Gabinet Stomatologiczny przy ul. Nawrockiego 24 (tel. 42 61 44 912) przyjmuje: Poniedziałek 12.00–18.00 Wtorek 12.00–18.00 Środa NIECZYNNE Czwartek 8.00–14.00 Piątek 8.00–14.00

Przed przybyciem obowiązkowy jest kontakt telefoniczny.

Mycie rąk

Częste mycie rąk to absolutnie podstawowa metoda obrony przed koronawirusem i nie tylko przed nim. Uważa się, że w przypadku wirusa wywołującego SARS (o wiele bardziej niebezpiecznego niż obecny koronawirus) mycie rąk zmniejszało ryzyko zakażenia o 30–50 proc.

WHO zaleca jak najczęstsze mycie rąk ciepłą, bieżącą wodą i mydłem. Myć ręce – minimum przez 20–30 sekund – bez-

się objawy takie jak gorączka, kaszel i duszności, dzwoniemy na infolinię NFZ: 800 190 590. Infolinia jest czynna całą dobę. Tam uzyskamy informacje dotyczące dalszego postępowania.

Teleporady w Ambulatoryjnej Opiece Specjalistycznej

Lekarze specjaliści mogą udzielać teleporad. Z wizyt na odległość mogą korzystać pacjenci wszystkich poradni specjalistycznych, już pozostający pod stałą opieką specjalistów i wymagający okresowego leczenia. Dzięki telewizji ograniczamy ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa, zapewniając większe bezpieczeństwo pacjentom i personelowi medycznemu.

Z wizyty na odległość mogą skorzystać pacjenci kontynuujący opiekę w konkretnej poradni specjalistycznej, zgodnie z ustalonym planem leczenia i stanem klinicznym.

Z teleporady w przychodni specjalistycznej mogą skorzystać pacjenci, którzy mieli wcześniej wyznaczony termin wizyty. Najpierw należy zadzwonić do rejestracji Poradni Specjalistycznej pod numer telefonu 42 22 53 855, 42 22 53 854 w celu kontroli pacjenta w systemie E-WUŚ. Pacjent zostanie poinformowany przez rejestratorkę o numerze telefonu, pod którym uzyska połączenie ze specjalistą. W niektórych sytuacjach do pacjenta w ramach wizyty zatelefonuje pracownik Przychodni Specjalistycznej.

Przyjęcia w przychodni stomatologicznej

Obecnie rekomenduje się, aby zawieźć przyjęcia pacjentów w gabinetach sto-

matologicznych lub ograniczyć je do tych wyłącznie niezbędnych. Decyzja ta jest powodowana troską o dobro publiczne, gdyż 90 procent zabiegów stomatologicznych odbywa się z użyciem narzędzi tworzących aerozol wody i cząsteczek śliny, które zostają w powietrzu nawet po zabiegu, przez co możliwość zakażenia personelu, a także kolejnych pacjentów

jest tu większa niż w poradniach innych specjalizacji.

Przychodnia Stomatologiczna Pabianickiego Centrum Medycznego świadczy usługi jedynie dla pacjentów z bólem i obrzękiem.

Przychodnia Stomatologiczna zapewnia kontakt telefoniczny pacjentom wymagającym pilnej interwencji. Po





względnie powinniśmy po kasznięciu, kichnięciu, po tym jak wykonaliśmy jakąś czynność przy chorym, a także przed przygotowywaniem posiłku i w jego trakcie, przed samym jedzeniem, po skorzystaniu z toalety i po kontakcie z jakimkolwiek zwierzęciem.

WHO zaleca również stosowanie płynów, żelów i sprayów do dezynfekcji na bazie alkoholu, w które można się zaopatrzyć w aptekach. Prawidłowo powinniśmy złożyć dłoń w „łódeczkę”, jej środek wypełnić płynem lub żelem dezynfekującym i dokładnie rozprowadzić na całe dłoń. Zarówno podczas dezynfekcji, jak i mycia pamiętajmy o przestrzeniach pomiędzy palcami, koniuszkach palców, pod paznokciami i okolicach kciuka. Z badań wiadomo, że właśnie te obszary dłoni najczęściej pomijamy podczas mycia.

Maski ochronne

Jeżeli jesteś zdrowy/zdrowa, nie masz żadnych objawów, nie ma potrzeby stosowania maski. Należy ją natomiast włożyć, jeżeli opiekujesz się osobą zakażoną koronawirusem (gdy np. wchodzisz do pokoju, w którym przebywa ta osoba) lub jeżeli pojawią się u ciebie objawy mogące świadczyć o infekcji, takie jak np. kaszel, gorączka i trudności z oddychaniem (powinieneś wtedy również poszukać opieki medycznej).

WHO przypomina, że maski są skuteczne w zapobieganiu rozprzestrzeniania się epidemii jedynie w połączeniu z innymi metodami profilaktyki, takimi jak częste mycie rąk czy ich dezynfekcja.

Jak używać maski

- ▶ Zanim zaczniesz ją wkładać, umyj/zdezynfekuj ręce.
- ▶ Przykryj maską usta i nos tak, by dokładnie przylegała do skóry.
- ▶ Podczas noszenia nie dotykaj maski rękoma. Jeżeli już ją dotkniesz, natychmiast umyj/zdezynfekuj ręce.
- ▶ Wymień maskę na nową, gdy stanie się całkiem wilgotna.
- ▶ Maskę zawsze zdejmujemy od tyłu (w ogóle nie dotykamy jej przodu); po zdjęciu natychmiast ją wyrzucamy do zamkniętego (!) pojemnika czy kosza na śmieci. Natychmiast myjemy/dezynfekujemy ręce.
- ▶ Nigdy nie stosujemy tej samej maski ponownie (!), maski się nie pierze, nie dezynfekuje, lecz natychmiast wyrzuca.

Kaszel i kichanie

Nigdy nie kaszлемy w dłonie, czy to otwarte, czy w pięść. Jeżeli już musimy odkaszląć, robimy to w zgięcie łokciowe. Podobnie z kichaniem. Nie kichamy w ręce, ale w „rękaw” czy łokieć.

Najlepiej nie używać też tradycyjnych chusteczek wykonanych z materiału. Zdecydowanie lepsze są jednorazowe. Po wysmarkaniu natychmiast należy je wyrzucić do kosza.

WHO zaleca, byśmy po kaszlu czy wysmarkaniu się natychmiast umyli ręce.

Trzymaj dystans

WHO zaleca, byśmy utrzymywali minimum metr odległości od osoby, która w naszej obecności kaszle lub kicha. Bliższa odległość zwiększa ryzyko, że kropelki

mogące zawierać wirusa dostaną się do twojego organizmu.

Generalnie eksperci WHO zalecają, byśmy w najbliższym czasie unikali kontaktu z osobami, które kaszlą, kichają lub mają jakiegokolwiek inne objawy ze strony układu oddechowego. Nie powinniśmy się również witać z takimi osobami przez podawanie ręki, ścisnąć się z nimi ani ich całować (nawet w policzek).

Jeżeli musisz kontaktować się z tymi osobami (bo np. opiekujesz się nimi), pamiętaj o włożeniu maski ochronnej na twarz oraz o dokładnym i częstym myciu/odkaszaniu rąk.

Apel o krew

W związku z dynamicznie rozwijającą się sytuacją epidemiologiczną na terenie naszego kraju w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi pojawiły się problemy z dostępem do krwi. Każdy, kto jest pełnoletni i zdrowy, może podzielić się tym bezcennym płynem. Regionalne stacje krwiodawstwa robią wszystko, aby jej nie zabrakło. Zapasy krwi w łódzkim centrum są na bardzo niskim poziomie. Braki można zauważyć prawie w każdej z grup. Krew można oddawać w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi, Punkt Pobrania nr 5106 w Pabianicach, który znajduje się w holu głównym budynku 1D w Pabianickim Centrum Medycznym **od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 11.00** (ul. Jana Pawła II 68, 95–200 Pabianice).

Ponadto 24 marca 2020 roku (we wtorek) przed Urzędem Miejskim w Pabianicach organizowana jest akcja honorowego oddawania krwi. W godzinach 13.00–16.00 stanie Mobilny Punkt Poboru Krwi.

Krew pobierana będzie w krwiobusie przy użyciu sprzętu jednorazowego użytku przez personel medyczny z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Łodzi z zachowaniem wszelkich zasad bezpieczeństwa.

Powiatowa Stacja Sanitarно–Epidemiologiczna w Pabianicach

tel. **42 215 27 76; 42 215 35 89**
Telefon alarmowy **605 880 220**

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego

w Pabianicach
tel. **42 225 40 39**

Telefon informacyjny w sprawie SARS–CoV–2

517 399 254
czynny w godzinach 8.00–18.00



Lekcje tylko w domu? A matury?

Szkoły zostały zamknięte minimum do Wielkanocy. Może to potrwać jeszcze dłużej. Dlatego uczniowie i nauczyciele szykują się do lekcji w domach (przy komputerze)

Nauczyciele większości pabianickich szkół już uczą z pomocą internetu. To tzw. praca zdalna. Nauczyciele rozesłali uczniom materiały do powtórzeń. Są tacy, którzy prowadzą zajęcia z pomocą internetowych komunikatorów. Nie jest to proste.

– Większość dzieci ma w domach komputery, ale na pewno nie wszystkie. Do tego uczniowie muszą mieć łącze internetowe, a to kolejna przeszkoda – mówi Waldemar Flajszer, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3. – Jest wiele czynników, które nie pozwalają na masowe prowadzenie lekcji „na ekranie”. Jako dyrektor, nie wnikam w sposób, w jaki nasi nauczyciele pracują z uczniami. Zapewniam jednak, że uczniowie nie będą się nudzić.

Egzaminy ósmoklasistów są zaplanowane na ostatni tydzień kwietnia. Matury mają się rozpocząć 4 maja. Ale tylko Bóg jeden wie, czy będzie to możliwe (bezpieczne)

I nie nudzą się.

– Nauczycielka zadaje nam tyle, że nie jestem w stanie tego przerobić, siedząc przy komputerze pięć godzin dziennie – narzeka dziesięcioletni uczeń SP 3. – Co 45 minut, jak w szkole, robię sobie przerwę. Nauczyciele wciąż coś dosyłają, a ja naprawdę się przykładam.

Nie nudzą się też rodzice. To na ich barki spadło zaganianie, douczanie i sprawdzanie tego, co robią ich dzieci.

Niektórzy uczniowie cieszą się z wolnego, inni martwią egzaminami. W najgorszej sytuacji są ci z klas ósmych i maturzyści. Egzaminy klas ósmych są zaplanowane od 21 do 23 kwietnia. Matury mają się rozpocząć 4 maja. Ale czy epidemia na to pozwoli?

Niektórzy nauczyciele zlecili uczniom korzystanie z lekcji internetowych.

– Bardzo fajne są te lekcje i chętnie bym z nich korzystał, ale co chwilę coś mi się w sieci zawiesza. No to poddałem się.

Będę próbował kolejnego dnia – dodaje uczeń z SP 3.

Podstawówka „od kuchni”

Najwięcej pracy mają rodzice uczniów szkół podstawowych. To dlatego, że większość dzieci nie potrafi uczyć się samodzielnie. Trzeba przy nich „dyżurować”.

– Codziennie dostajemy ze szkoły nowe lekcje. Na razie nadążamy, ale trudno jest pogodzić moją zdalną pracę zawodową z uczeniem dzieci – mówi pani Joanna, mama Kuby i Bartka.

Jej starszy syn jest uczniem trzeciej klasy Szkoły Podstawowej nr 3. Lekcje przesyła mu wychowawczyni. Oprócz angielskiego i religii, chłopiec uczy się w ten

sposób wszystkich przedmiotów.

– Powoli przyzwyczajam się do nowej sytuacji – mówi Kuba. – Z powodu lekcji przy monitorze nie ma szans na to, by grać na komputerze od rana do wieczora.

Młodszy syn – Bartek, jest w „zerówce”, a przed epidemią chodził do Przedszkola Miejskiego nr 13. Teraz literki poznaje w domu; uczy się czytać. W domowych lekcjach synka bierze udział mama wspomagana przez tatę.

– Nie ma wyjścia, trzeba się spać i posiedzieć nad lekcjami dzieciaka. W pracy wziąłem wolne w związku z epidemią – dodaje tata Bartka.

Jak sobie radzą maturzyści?

Przed wszystkim mają obawy, czy egzaminy maturalne rozpoczną się w terminie – czyli w maju.

– Nie chciałabym, aby matura była przełożona. Każdy ma jakieś

życiowe plany – mówi Zuzanna Karolczak, maturzystka z Zespołu Szkół nr 3.

Jak to przed maturą, Zuzia uczy się wytrwale. W domu. Zajmuje to więcej czasu niż przed epidemią.

– Nie mamy na to wpływu, ale wolelibyśmy uczyć się w szkole – dodaje Zuzanna.

Nauczyciele regularnie wysyłają uczniom materiały z zagadnieniami. To jednak nie wystarcza. Co innego spotkać się z wykładowcą „oko w oko”, a co innego próbować zrozumieć coś samodzielnie.

– Z przedmiotami humanistycznymi nie mam większych problemów. Sen z powiek spędza mi matematyka – mówi dziewczyna.

Nauczyciele komunikują się z uczniami za pomocą dziennika elektronicznego lub poczty internetowej i portali społecznościowych.

Studenci też uczą się zdalnie

Natalia Milewska jest studentką trzeciego roku pedagogiki na Uniwersytecie Łódzkim. Uczy się zdalnie. Rektor ogłosił, że na uczelnię studenci wrócą dopiero 14 kwietnia. Przez najbliższy miesiąc (a może dłużej?) wykładowcy będą prowadzić zajęcia w internecie. W ten sam sposób Natalia konsultuje z promotorką treść swojej pracy licencjackiej.

Co z praktykami? Aby zdać egzamin Natalia Milewska musi poprowadzić odpowiednią liczbę godzin zajęć w przedszkolu. A przecież przedszkola są zamknięte.

– Nie cieszę się z tego, że mam „wolne” – mówi studentka. – Wolałabym, żeby studenckie życie toczyło się jak dawniej.

Katarzyna Giedroń

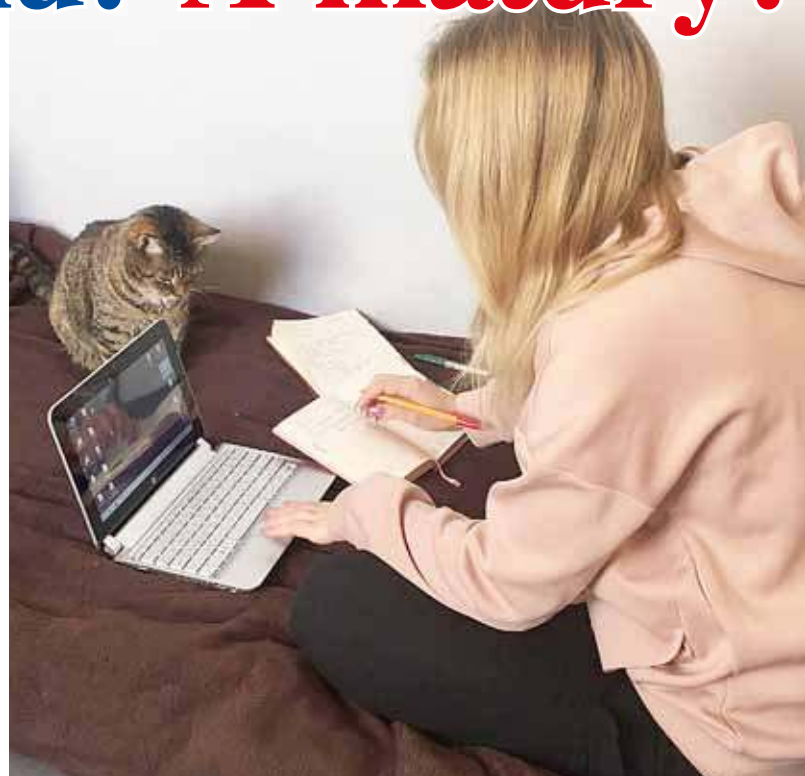


foto: zbory własne

Studenci pilnie się uczą, korzystając również z platformy internetowej



foto: Katarzyna Giedroń

Uczniowie pabianickich szkół nie mają „koronaferii”



foto: zbory własne

Trudno jest połączyć pracę zdalną z nauczaniem dzieci. Rodzice próbują

Obiad czy figa z makiem?

– czyli kto w tych trudnych czasach gotuje, kto zawozi jedzenie do domów i ile za to bierze

Choć z obawy przed koronawirusem zamknięto restauracje i bary, kucharze nie siedzą bezczynnie, martwiąc się o przyszłość. W **pierogarni SALEM** (Nawrockiego 17) roboty jest co niemiara. Powód? Klienci wciąż telefonują z zamówieniami na ciepłe posiłki wożone do domu. Ale nie tylko do domu. Mnóstwo zamówień pierogarni ma ze szpitala – od pacjentów i medyków.

Jedzenie wożą kierowcy wyposażeni w rękawiczki jednorazowe. Nie wchodzą do klatek schodowych bloków – trzeba do nich wyjść. Koszt dostawy nie zmienił się (4 zł). Zamówione posiłki można odbierać samemu – w pawilonie pierogarni, czynnej od 11.00 do 18.00, w soboty krócej. Solidna porcja pierogów kosztuje tu 15–16 zł, gulasz 13 zł, zupa dnia 7 zł, flaki 7 zł, zasmażana kapusta 6 zł.

Bary MCDONALD'S i KFC na Zielonej Górze są zamknięte. Ale kucharze pracują od rana do nocy. Ciepłe jedzenie odbiera się w okienkach „mcdrive”. Płacić można wyłącznie kartą. KFC obiecuje w pół godziny zawieźć jedzenie do domu klienta.

Kto nie gotuje

Na czas epidemii opustoszała kuchnia i sala **restauracji SALEM** („Grotą” Roweckiego). Nie można zamówić nawet zupy pomidorowej „na wynos”.

Zamknięto OSADE RYBACKĄ w Sereczynie. Znany z pysznych obiadów domowych **bar GUBAŁÓWKA** (Pułaskiego 14a) jest zamknięty do odwołania. Nieczynne są także: **KOGEL MOGEL** (Kilińskiego 35), **KWADRANS** (Jana Pawła II 36), **NÓŻ WIDELEC** (20 Stycznia), **pizzeria KROWIPLACEK** (Bugaj 58a), **bistro PESTKA** (Zamkowa 23), **pizzeria QUATTRO** (Grobelna).

Słynąca z niebiańskiej pizzy neapolitańskiej **ZIELONA GÓRKA** (Zielona 8) jest zamknięta od 17 marca. Jedzenia do domów nie dowożą, nie sprzedają też „na wynos”. Tak samo postąpiła bardzo dobra włoska restauracja **TRATTORIA MAMMA MIA** (Kilińskiego 8c), nieczynna już od 13 marca.

Trzeba wozić, nie ma rady

W **restauracji WILLA IMPRESJA** (Żeromskiego), która do tej pory nie woziła obiadów klientom, teraz przyjmują zlecenia na dostawy. Sporo zamówień klienci odbierają sami.

W trudnych czasach dzielnie gotuje **bar PIEROŻEK** (Łaska 70). Co z tego, skoro telefonicznych zamówień z dowiezieniem obiadu jest teraz mało. Niewiele też osób zamawia i odbiera posiłek w barze. Za dowóz do domu Pirożek bierze jak dawniej – 5 zł. Można zamówić choćby flaki (14 zł), zupę grzybową z makaronem (9,90 zł), barszcz czerwony z ziemniakami (9 zł), żurek z kielbasą (9 zł), schabo-



karonem (7 zł), zupa ogórkowa (8 zł), smażony filec z dorsza (22 zł), schabowy z ziemniakami i kapustą (20,50 zł), kotlet mielony z ziemniakami i surówką (20,50 zł), grillowany filec drobiowy pod szpinakiem (20,50 zł).

(11,90 zł), schabowego (10,40 zł), filec z kurczaka (10,40 zł). „Wyrobi się” najpóźniej w godzinę. Koszt dostawy – 4 zł.

Króluj pizza

Jedzenie zawozi do domów **pizzeria PRESTO** (Bugaj 59). Tutaj nie narzekają, bo choć w pierwszych dniach epidemii zamówień było mało, teraz klienci dzwonią jak dawniej. W Presto dają rabaty (duża pizza w cenie małej).

Do **pizzerii LA VEGA** (Smugowa 4) zamówień wpływa nieco mniej niż w lutym, ale sytuacja się normuje. Pizze pieką tutaj od 12.00 do 22.00. Ponad 90 proc. odbierających jedzenie płaci kartą. Koszt dowozu do domu nie zmienił się (4,50 zł).

Podobnie jest w **pizzerii QUATTRO** („Grotą” Roweckiego) i **ASIA FOOD NANA** (Zamkowa 58b), gdzie zamówienia „na wynos” odbiera się przez

okienko lub dostarczają nam je do domu. W Ksawerowie tamtejsza pizzeria za dowiezienie burgera bierze 3 zł.

Pizzeria KARUZELA (Zamkowa 56), która podczas epidemii także nie straciła klientów, jest czynna od 12.00 aż do 23.00. Zamówienie obiecuje dostarczyć do domu najpóźniej w 45 minut. Ceny – bez zmian.

Swoje potrawy zawozi do domów **Sushi ZONE** (Grobelna). Według aplikacji „pyszne.pl” kosztuje to 6 zł.

Kto woli potrawy tureckie, ten może je zamówić w **barze KEBAB STARY RYNEK**. Wystarczy zadzwonić od 13.00 do 20.00 (skrócono czas pracy). Potrawy odbiera się przez okienko albo czeka się w domu na przyjazd dostawcy.

Smacznego!

Agata Grzech
Marcin Czupreta
współpraca: rok



GALERIA
Restauracja
www.restauracjagaleria.pl

42 215 20 47
601 310 080
Moniuszki 84b

RESTAURACJA KACZOROWSKI

ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

PIEROŻEK

ul. Łaska 70,
tel. 215-68-80.
Pn.-pt. 9.00-17.00,
w soboty 9.00-15.00.

Restauracja JUBILATKA
www.jubilatka.pl ul. Piłsudskiego 12 tel. 042 2155937

pierozek
obiady
422156880
Łaska 70
www.barpierozek.com.pl
Obiady
abonamentowe **10% taniej**

Czekamy na Twoją reklamę

PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?
Zareklamuj się!

Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00

P. P. H. U. Bohdan Guminiak **509 018 347**
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) **42 215 68 29**

PŁYTY AKCESORIA DOCINANIE
wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne - drzwi i okna typowe i nietypowe - drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 **42 213 96 77** **509 018 347**

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

ACTIVITY WATER STARLIFE

SYSTEM UZDATNIANIA WODY

Nie jest to tylko filtr węglowy do wody.
To kompletne urządzenie,
które zawiera inne, ważne elementy:

Membrana osmotyczna (średnica pora 1 nm)
Serce całego systemu. Proces odwróconej osmozy usuwa z wody zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne, bakterie, wirusy. Przepuszczana jest jedynie czysta woda i potrzebne minerały.

Redox (ORP-300 mV do -400 mV, pH 8,5 do pH 9,5)
✓ usuwa niebezpieczne wolne rodniki
✓ zwiększa pH wody
✓ obniża potencjał redox wody.

Mineralizator
Wzbogaca wodę o magnez, potas, wapń i sód w zrównoważonych ilościach.

Magnetyzer (gęstość strumienia magnetycznego 7.000 GS)
Optymalizuje strukturę wody i obniża jej napięcie powierzchniowe.

Szczegółowy opis i funkcjonowanie poszczególnych komponentów znajdziesz na stronie: www.starlife.pl w zakładce ACTIVITY WATER STARLIFE

Radosław Wyrębski
tel. 604 627 695
e-mail: r.wyrebski@o2.pl



ZATRUDNIĘ tkaczki,
tel. 502 077 797.

OPERATORA koparko-ładowarki/
mini-koparki zatrudnię. Tel. 537
806 290.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633
777.

HYDRAULIKA i pomocnika, monterów
sieci wod./kan. – zatrudnię. Tel. 501
184 904.

SZWACZKĘ do szycia dzianiny.
Tel. 574 655 895.

SZWACZKĘ
chałupniczkę zatrudnię,
stała praca, tkanina.
Tel. 505 008 742,
883 773 581.

PRASOWACZA, prasowaczkę
– spodnie. Tel. 501 016 470.

PRASOWACZA dorywczo – spodnie.
Tel. 501 016 470.

CHAŁUPNICZKI – spodnie. Tel. 606
231 989.

ZATRUDNIĘ prasowaczki. Tel. 784
037 941.

PRASOWACZKĘ
na gotowo i podprasówkę
zatrudnię, producent
odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ krojczego
z doświadczeniem, praca cały rok,
bluzka – tkanina. Tel. 609 558 107.

POMOC domową przyjmę. I do
wynajęcia 2 pokoje z kuchnią,
łazienką. Moniuszki 51 m. 3.

ZATRUDNIĘ dziewiarzy, również do
przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczki, bluzka, odzież
dziecięcą. Tel. 796 807 448.

POSZUKUJEMY
pracowników magazynu
oraz produkcji: montażu
oraz przy obsłudze
wtryskarek, wytłaczarek.
Proponujemy stabilną
3 zmianową pracę na umowę.
Zgłoszenia prosimy wysłać
na maila:
praca@phillips-europe.com
bądź telefonicznie:
42 215 34 34 (wew. 109).

ZATRUDNIĘ szwaczki, bardzo dobre
warunki pracy i płacy – Łask. Tel. 513
081 041.

KIEROWCĘ kat. C przyjmę. Tel. 601
35 78 40.

DO dociepleń i wykończeń tylko
profesjonalistów od 19 do 22 zł/h.
Tel. 664 065 395.

MURARZA i pomocnika zatrudnię.
Tel. 604 500 775.

ZATRUDNIĘ brukarza i pomocników
brukarzy. Tel. 506 917 262.

ZATRUDNIĘ
stolarza meblowego.
Tel. 509 018 347.

POMOC domową zatrudnię,
ul. Myśliwska 10A (dom z klinkieru
w głębi podwórka). Tel. 607 525 036.

ZATRUDNIĘ szwaczki, bluzka, odzież
dziecięcą. Tel. 796 807 448.

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG–
MAG z doświadczeniem. Kontakt
42 213 16 20, 694 406 115 lub
kadry@jaks.pl

CHAŁUPNICZKI
przyjmę,
bluzka – sukienka,
stałe wzory.
Tel. 501 506 448.

ZATRUDNIĘ operatora przecinarki
CNC. Kontakt 42 2131620, 694 406
115 lub kadry@jaks.pl

ZATRUDNIĘ pracownika
gospodarczego z uprawnieniami na
wózek widłowy i prawem jazdy kat.
B. Kontakt 42 213 16 20, 694 406
115 lub kadry@jaks.pl

ZATRUDNIĘ operatora suwnicy.
Kontakt 42 213 16 20, 694 406 115
lub kadry@jaks.pl

TKALNIA
zatrudni mechanika i ślusarza.
Tel. 502 077 797.

ZATRUDNIĘ
do zbioru pieczarek,
praca całoroczna w pełnym
wymiarze godzin,
także w weekendy,
jedna zmiana, Dobroń.
Tel. 607 222 668.

EKSPEDIENTKĘ w sklepie
spożywczym zatrudnię. Tel. 669
029 544.

PRZYJMĘ szwaczki i chałupniczeki.
Tel. 604 470 954.

SZWACZKI zatrudnię – tkanina,
dzianina. Tel. 606–815–492.

ZATRUDNIMY pracownika do prac
biurowych w hurtowni stali – mile
widziany emeryt. Tel. 606 993 560.

SPOŁEM
Powszechna Spółdzielnia
Spożywców w Pabianicach
zatrudni pracownika
na stanowisko specjalisty
w Dziale Handlowym.
CV prosimy wysłać
na e-maila: sekretariat@
spolem-pabianice.pl

SZWACZKI
zatrudnię,
bluzka-sukienka.
Tel. 501 506 448.

FIRMA kamieniarska
w Dobroniu zatrudni
pracowników
(wynagrodzenie
od 3.500 zł na rękę).
Tel. 603 934 703.

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**
Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia
USŁUGI HDSEM
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



**Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł 42 214 80 10**

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- kołdry i poduszki
- tapicerkę meblową
- narzuty fioletowe
- kocy
- oraz samochodową



PRACE NA WYSOKOŚCI

- Prace z wykorzystaniem sprzętu alpinistycznego i podnośnika
- Mycie szyb elewacji i innych powierzchni
- Mycie dachów, czyszczenie rynien
- Montaż systemów przeciw ptakom
- Malowanie dachów, konstrukcji stalowych, ścian, antykorozja
- Malowanie dużych powierzchni agregatem hydrodynamicznym
- Montaż, demontaż konstrukcji stalowych
- Cięcie plazmą
- Wycinka i przycinka drzew
- Cięcie betonu
- Wykonywanie otworów w betonie, ścianach, stropach
- Wynajem podnośnika koszowego 21m

tel.: 570-201-882

erato.net.pl

Życie Pabianic

24.03.2020 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO
OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE
STUDIO telebeamy,
FILMOWE projektory
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI ogrodnicze.
Tel. 796 226 316.

ŚCINKA drzew, prace ziemne,
ocieplanie domów, budowa garaży,
komórek, prace hydrauliczne
i kanalizacyjne oraz usługi koparko-
ładowarką i transportowe. Tel. 577
641 702, 512 266 464.

ŻYCIE PABIANIC

REDAKCJA CZYNNA: PN. 9.00–17.00 WT. 5.00–12.00 ŚR., CZW., PT. 9.00–17.00

STARY RYNEK 7

TEL. 42 227 04 00

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY



PRZERÓBKI ROLET / WYMIANA TKANIN

M&M
SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

DLA DOMU

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

PRANIE tapicerki meblowej
i dywanów. Tel. 791–971–910.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516
670 777.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517
794 523.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin i tapicerek. Tel. 605 405
462.

GAZ ziemny, przyłącza i instalacje.
Tel. 517 167 249, 784 669 457.

WYCINKA drzew. Tel. 517 794 523.

KOSZENIE kosą spal., cięcie
żywoplotów, gałęzi, tui.
Tel. 785 632 930.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem.
Frezowanie pni.
Tel. 510 016 160.

TRANSPORTOWE

KONTENERY
na gruz, koparki,
rozbiórki, żwir,
piasek, ziemia.
Transport
Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602
72 45 83.

PRZEPROWADZKI tanio. Tel. 505
811 226.

PIASEK, żwir, ziemia, plantowanie
i podnoszenie terenu. Tel. 606 599
699.

TRANSPORT, przeprowadzki.
Tel. 604 373 975.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
– faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

TRANSPORTOWE
z HDS-em do 10 ton.
Przewóz kontenerów
i wielkogabarytowych.
Tel. 515 099 110.

REMONTOWO – BUDOWLANE

REMONTY, wykończenia wnętrz,
gładź, panele, karton-gips, glazura,
terakota. Tel. 606 46 43 03.

REMONTY – gładź, malowanie,
tapetowanie, panele. Tel. 732 935
409.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 539 363
859, 793 784 809.

FIRMA remontowo–budowlana.
Tel. 724 677 792.

REMONTY, wykończenia wnętrz,
docieplanie budynków. Tel. 668–
364–049.

USŁUGI glazurnicze. Łazienki od A do
Z. Tel. 530 605 600.

GLAZURA, terakota. Przeróbki
hydrauliczne i elektryczne. Tel. 601
962 400.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż
paneli podłogowych. Tel. 664 906
541.

PAPY termo – awarie. Tel. +48 694
285 774.

MINIKOPARKA. Tel. 537 806 290.

MALOWANIE, płytki, glazura. Tel. +48
694 285 774.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

TWOJA EKIPA.
Kompleksowe
wykończenia wnętrz.
Remonty domów i mieszkań.
Tel. 731–720–742,
501–270–531.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

BUDOWA domów.
Murowanie.
Tel. 537 806 290.

**RTV * AGD
* KOMPUTERY**

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928
793 298 665

ANTENY TV, SAT, LTE,
instalacja i naprawy.
Tel. 604-373-994.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46,
608 356 721
(8.00–21.00).

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 727 35 26 00.

TEXA CAR SERVICE

klimatyzacja samochodowa,
naprawa agregatów
chłodniczych.
Odgrzybianie układów A/C.
Diagnostyka komputerowa.
Wulkanizacja, naprawa felg.
Myjnia, pralnia tapicerek
i dywanów.
Renowacja i utwardzanie
lakierów.
Konservacja podwozi.
Mechanika pojazdów.
Sprzedaż opon i części
samochodowych.
Piłsudskiego 34.
Tel. 692 468 440
www.texacarservice.m4w.pl

**24 h
WYPOŻYCZALNIA**

✓ BUSY DOSTAWCZE
✓ AUTOLAWETY
✓ PRZYCZEPY
✓ AKUMULATORY
✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50
tel. 693 511 344

AUTO-SKUP,
każdą markę, gwarantuję
najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

AUTO skup każde. Auta do 1 zł za kg.
Tel. 578 003 739.

AUTO-SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO-SKUP, każdy stan, osobowy,
dostawczy. Tel. 502 876 173.

TOYOTA, każdą kupię. Tel. 502 876 173.

AUTO-SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP-AUT wszystkie. Tel. 537 795 593.

SKUP aut, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

LUBLIN, każde kupię. Tel. 579 186 672.

MERCEDES, osobowy, dostawczy,
każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

VW Touran, pięcioosobowy
(2009 r.), rej. 2010.
Tel. 514 575 809.

FINANSE

WNIOSEK przez telefon – 570 764 301.

EXPRESS
Finanse Pożyczki
chwilówki – ekspresowo
od 200 do 1000 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

NAUKA

MATEMATYKA. Tel. 799 786 755.

MEDYCZNE

NFZ protezy bez kolejki – Pabianice,
ul. Kilińskiego 29. Pon., śr. 14.00–
15.00.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954,
604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn górnych
– dolnych (refleksologia). Tel. 514
575 809.

DERMATOLOGIA. Dermatologia
Estetyczna. Spec. derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

**TERAPEUTYCZNE
TECHNIKI
MASAŻU**

Masaż w Twoim domu.

**Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.**

**Całościowy,
odcinkowy**

**Kończyn górnych,
dolnych**

– refleksologia

514 575 809

STOMATOLOGIA

– leczenie, chirurgia,
protetyka, laseroterapia.
ul. Wileńska 45a.
Tel. 42 213 50 56;
504 717 974.

Ewa Kamińska

BADANIA PRACOWNICZE
wstępne i okresowe
ul. Zielona 17
czwartki: 17.30–19.30
tel. 607 65 00 57

**prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG**
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

**IDEALNIE
BIAŁE ZĘBY
W 30 MINUT!**

Gabinet Stomatologiczny
Agnieszka Stefańczyk
Pabianice, ul. Sikorskiego 8.
Tel. 515-282-590
Wybielanie lampą
beyond.

**CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE**

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**

**– pierwsza para
soczewek gratis**
Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł

śr. 15.00–18.00,
w każdą środę

PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42-215-73-36
664 157 222

KOLONOSKOPIA,

gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG-E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22-53-838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42-215-13-61.

**STOMATOLOGIA
– PROTETYKA**

x Leczenie zachowawcze
i kanałowe
x Wybielanie zębów
x Piaskowanie zębów
x Protezy x Porcelana
CHIRURGIA – IMPLANTY
Pn.–Pt. 9.00–19.00,
Sb. 10.00–14.00
Pabianice,
ul. Moniuszki 22.
Tel. 42 215 56 37;
601 875 620 RTG
– PANTOMOGRAMA

Dr n. med.

**MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG**

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80

ul. Wajsówny 1A.

www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

GABINET

STOMATOLOGICZNY

AGNIESZKA STEFAŃCZYK
Pabianice, ul. Sikorskiego 8,
tel. 515-282-590.
– leczenie dorosłych, dzieci
– endodoncja
– piaskowanie, wybielanie zębów
– protetyka

**CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ**

lekarz stomatolog

**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

**ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników
nadciśnienie tętnicze, arytmia

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40

ZAKŁAD OPTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY

dr n. med.

Małgorzata Brodecka
specjalista chorób oczu
pn. 13.00-15.00
śr. 15.00-17.30

ul. Zamkowa 11, tel. 42-215-92-22
www.optykpabianice.pl



GABINET LEKARSKI
MACIEJ KOŹMIŃSKI
MEDYCYNĄ SPORTOWĄ, CHOROBY WEWNĘTRZNE,
BADANIA DO PRAWA JAZDY
UL. KARNISZEWICKA 99C
TEL. 660 102 514

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

GABINET

Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robert Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
Wizyty po uzgodnieniu
telefonicznym.
www.chirurg.info.pl

SPECJALISTA CHIRURG

dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

DOMY * DZIAŁKI

DZIAŁKI budowlane, 37 zł/m kw.,
od 1300 do 2000 m kw., 13 km od
Pabianic. Tel. 660 492 422.

W centrum Dłutowa działkę sprzedam.
Tel. 668 855 699.

DZIAŁKA budowlana. Tel. 507 101
149.

SPRZEDAM działkę Rod 530 m kw.
Tel. 792 070 089.

KUPIĘ grunty rolne z dostępem
do drogi asfaltowej lub całe
gospodarstwo. Gminy Dłutów,
Pabianice, Dobroń. Tel. 783 120 395.

KUPIĘ dom na Bugaju,
może być do remontu.
Tel. 502 030 124.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie 30-60 m kw., do
remontu, zadłużone. Płacę gotówką.
Tel. 609 595 760.

SPRZEDAM mieszkanie, wysoki
parter, bloki Piaski, 48 m kw. Tel. 511
95 17 17.

MIESZKANIE 37 m kw., do wynajęcia.
Tel. 601 813 807.

SPRZEDAM

M-3, 32 m, Piaski.
Tel. 728 401 377.

SPRZEDAM M-4,
60 m kw.,
Pabianice, Bugaj.
Tel. 602 441 608.

KUPIĘ mieszkanie w bloku, do
remontu, zadłużone, od 30 m kw. do
60 m kw. Tel. 503 497 723.

M-4 do wynajęcia. Tel. 606 426 124.

DUŻY pokój z balkonem, umeblowany,
IV p. do wynajęcia kobiecie. Tel. 691
728 269.

SPRZEDAM dwupokojowe,
bezczynszowe, kamienica. Tel. 576
661 014.

BLOKI 24 m kw., Piaski – starszej
osobie do wynajęcia. Tel. 696 021
084

MIESZKANIE 15 m kw. centrum,
kamienica, do wynajęcia. Tel. 603
787 688.

40 m kw. w kamienicy oraz 36 m
kw. w bloku (oba I piętro) sprzedam.
Tel. 505 756 652.

KUPIĘ mieszkanie do 40 m kw.,
2 pokoje z kuchnią i balkonem,
Bugaj lub centrum.
Może być do remontu.
Tel. 884 959 006.
(ogłoszenie os. prywatnej)

LOKALE

LOKAL do wynajęcia 32 m kw. (ul.
Wajsówny 27) wszystkie media.
Tel. 724 556 895.

POWIERZCHNIA magazynowa do
wynajęcia 265 m kw. oraz 275 m kw.
w Woli Zaradzińskiej. magazyny@
grala.com.pl Tel. 608 466 983.

MIESZKANIE – pokój z kuchnią do
wynajęcia. Tel. 606 275 077.

LOKAL do wynajęcia lub sprzedania
36 m kw., ul. Wajsówny. Tel. 795
619 337.

SPRZEDAM lub wynajmę
działający kiosk handlowy.
Tel. 608 253 370,
502 030 124.

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ działający kiosk handlowy

– z dużą bazą stałych
klientów. W punkcie
sprzedaż prasy odbywa się
nieprzerwanie od 2004
roku. Kiosk jest ocieplony,
posiada rolety
antywłamaniowe, system
alarmowy oraz instalację
elektryczną.

Tel. 608 253 370,
502 030 124.



BIZNES

DREWNO rozpałkowe
drobno cięte. Terenin 26.
Tel. 537 659 538.

TANIE płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego
z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793
298 665.

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605-
220-251.

DREWNO opałowe, dowóz tanio.
Tel. 600 554 790.

SKUP złota. Najlepsze ceny. Tel. 784
154 957.

SKUP książek, dojeżdżamy, tel. 601-
25-27-26.

RÓŻNE

GABINET HIRUDOTERAPII

leczenie pijawkami.
Pijawki skutecznie leczą:
żylaki, zakrzepowe zapalenie
żył, nadciśnienie,
wysoki cholesterol,
łuszczycę, choroby nerek,
rwę kulszową i wiele innych.
Pabianice, ul. Orla 24,
tel. 42 215 93 14,
603 661 913

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

EKOLOGICZNA ENERGIA ZE SŁOŃCA
Elementy do montażu fotowoltaiki

NOWOŚĆ W OFERCIE!
TRÓJKĄT PIONOWY 30 STOPNI 40X40

INFORMACJA - TEL. (42) 215 39 22
E-MAIL: hor.g@interia.pl

Czekamy
NA TWOJĄ REKLAMĘ
marketing@zyciepabianic.pl

% Kredyt OK

**Jest gotówka?
Są możliwości!**

Zadzwoń:
Tel. 699 824 207

Przyjdź:
Pabianice, ul. Zamkowa 40/6

RRSO oznacza Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Opłata za połączenie zgodnie z taryfą operatora.

POŻYCZKI
RRSO = 121,60%

KREDYTY
RRSO = 18,68%

PUNKT OPŁAT

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ

przy produkcji folii.
Pabianice, ul. Kresowa 21.
EUROPAK.

WYNAJMĘ mieszkanie M-4,
Pabianice, ul. Dolna. Tel. 606
426 124.

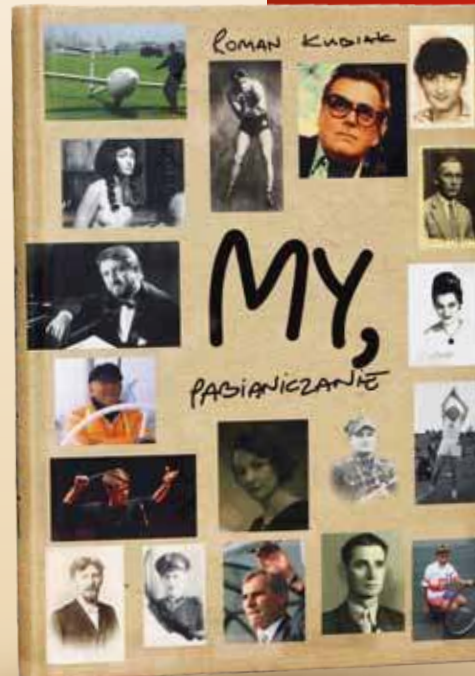
SZUKAM ustawiacza maszyn
wtryskowych od zaraz. Tel. 695-
412-492.

USŁUGI ogrodnicze od A do Z. Tel.
888 151 459.

WRÓŻKA. Również na telefon 786
944 381.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

OSTATNIE EGZEMPLARZE



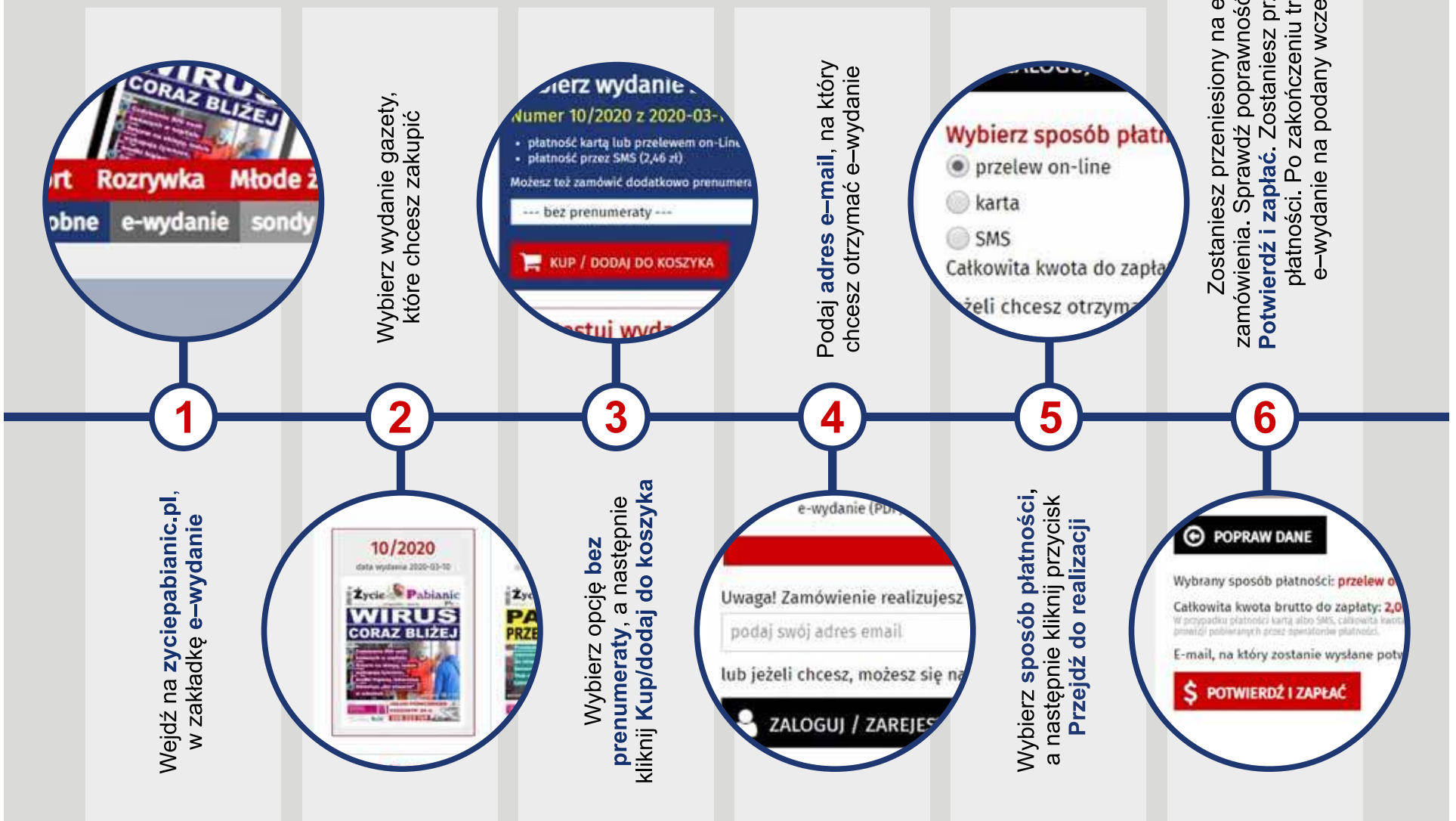
PUNKTY SPRZEDAŻY KSIĄŻKI:

- Redakcja *Życia Pabianic* (Stary Rynek 7)
- Księgarnia „Mikołajewscy” (ul. Łaska 76)
- „Wyjątkowy sklepik” (ul. Zamkowa 58A)
- Sklep z art. papierniczo-biuroowymi „Papiрус” (ul. Kościuszki 5)
- Centrum reklamy (SDH, ul. Kilińskiego 3/5, I piętro)
- Księgarnia-kiosk Dariusz Kasprzak (szpital, przy głównym wejściu, ul. Jana Pawła II 68)
- Kiosk (ul. Warszawska 43)

zyciepabianic.pl

KUP E-WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU



Rollercoaster dojechał do mety

Koszykarki pabianickiego Grota zakończyły sezon na ćwierćfinale zmagania o ekstraklasę. Jesienią zobaczymy je w rozgrywkach I ligi

Miniony sezon był naznaczony wielkim pechem i kontuzjami. Jeszcze przed startem ligi ścięno Achilleusza zerwała Kamila Cicha, a rywalki złamały nos najwyższej w naszym zespole, Magdalenie Grzelak.

– Zaczęliśmy słabo, potem było świetnie z serią zwycięstw, ale po świętach Bożego Narodzenia wszystko się posypało – mówi Sylwia Wlazlak, trenerka Grota. – Sezon przypominał rollercoaster. Wiosną z niepokojem czekaliśmy na koniec rozgrywek, by trochę odetchnąć.

Prześladowały nas kontuzje. Do gry nie wróciła Cicha, a urazy eliminowały z gry: Magdalenę Pisere, Weronikę Dolewę (obie złamały kości śródreżca), Katarzynę Szymańską (zerwanie więzadeł w kolanie), Leonę Jankowską (torbiele w kolanie) i ponownie Grzelak (kolejne pęknięcie kości nosowej).

Na koniec sezonu zęby zacisnęły: Martyna Boniecka i Aleksandra Dziwińska, które z bólem kolan dograły do ostatniego gwizdka sędziego.

Nasze koszykarki rozegrały 16 spotkań. 9 wygrały i poniosły 7 porażek. Rzuciły 1154 punkty, a straciły 1189. Zdobywałyśmy średnio 72,1 punktu w meczu.

Sylwia Wlazlak skorzystała z usług 19 koszykarek. Oto, jak trenerka ocenia ich postawę w minionym sezonie:

Natalia Danych (24 lata, 175 cm, 16 meczów, 270 punktów) – wywiązywała się ze swoich zadań w stu procentach, pokazała się ze świetnej strony. To najskuteczniejsza zawodniczka, od której bardzo dużo zależało w spotkaniach. Potrafiła „oszukiwać” rywalki, które układały taktykę, by ją zatrzymać.

Małgorzata Zuchora (26 lat, 176 cm, 16 meczów, 202 punkty) – niezwykle ważna postać w zespole, dobry ruch transferowy. Grała najwięcej z naszych zawodniczek, często całe mecze bez zmiany. W starciu z Politechniką Kraków wytrzymała na parkiecie 45 minut. I nie nie wskazywało na to, że ma dość. Gosia jest nie do „zajechania”.

Aleksandra Dziwińska (28 lat, 172 cm, 16 meczów, 152 punkty) – królowa asyst i przechwyty. Jedna z najlepszych rozgrywających w Polsce. Ola potwierdziła swe atuty: rozgrywała, asystowała, rzucała, brała ciężar gry na własne barki. To zawodniczka kompletna.

Magdalena Grzelak (29 lat, 185 cm, 11 meczów, 126 punktów) – przed sezonem złamała nos, grała w masce, która powodowała duży dyskomfort w boiskowych poczynaniach. Przez tę maskę Magda straciła połowę wartości. To odbijało się na grze całej drużyny.

Weronika Telenga (24 lata, 192 cm, 7 meczów, 115 punktów) – nieprzypadkowo jej przyjsięcie zbiegło się z serią zwycięstw. Jej wzrost i boiskowe parametry przełożyły się na wyniki zespołu. Rządziła pod koszem, co miało wpływ na cały zespół, który lepiej realizował założenia taktyczne. Abstrahując od formy rozstania, Weronika to jeden z naszych najlepszych ruchów transferowych.

Martyna Dolewa (18 lat, 178 cm, 12 meczów, 70 punktów) – pracuję z nią od kilku lat. Ma potencjał, który nie zawsze, niestety, potrafi uwolnić. Szkoda, że nieprzeciętne możliwości Martyna zaprezentowała dopiero w ostatnim meczu z Arką II Gdynia. Stać ją na lepszą grę. Musimy popracować nad wiarą we własne umiejętności.

Katarzyna Szymańska (30 lat, 173 cm, 8 meczów, 69 punktów) – bardzo ważna zawodniczka w zespole, dynamiczna i waleczna. Poważna kontuzja spowodowała, że wraz z Kasią z drużyny wypadł mi ważny element.

Martyna Boniecka (20 lat, 165 cm, 14 meczów, 59 punktów) – skorzystała na obecności Oli Dziwińskiej. Odblokowała się psychicznie i wreszcie uwierzyła w siebie. Dawała dobre zmiany, pomagała drużynie. To był niezły sezon w jej wykonaniu.

Magdalena Pisera (25 lat, 178 cm, 6 meczów, 26 punktów) – była z nami raptem półtora miesiąca. Dynamiczna, ma dobre predyspozycje szybkościowe. Wnosiła na boisko dużo ożywienia. Poważna kontuzja ręki zabrała jej sezon.

Leona Jankowska (42 lata, 190 cm, 2 mecze, 20 punktów) – drużyna bardzo się przyczyniła do jej powrotu na parkiet. Charakterna i doświadczona, niezmiennie pomogła nam w dwóch ważnych meczach, które decydowały o awansie do play-off.

Marta Piątek (30 lat, 190 cm, 3 mecze, 16 punktów) – zwróciliśmy się do niej o pomoc, gdy kontuzji doznała Magda Grzelak. Potem przyszła Weronika Telenga, Marta straciła więc szansę na grę. Ma bardzo duże doświadczenie, ale forma, jaką zaprezentowała, to trochę za mało na pierwszą ligę. Liczyliśmy na więcej.

Paulina Szwej (18 lat, 182 cm, 4 mecze, 14 punktów) – juniorka, która weszła na pierwszoligowe parkiety jak do siebie. Wytrzymała psychicznie, bez kłopotów wskoczyła na wyższy level, czym niezwykle pozytywnie mnie zaskoczyła.

Weronika Dolewa (18 lat, 177 cm, 5 meczów, 5 punktów) – złamała kość śródreżca na... 2 sekundy przed końcem meczu z Gorzowem. Wielka szkoda, że tak szybko skończyła sezon, bo mieliśmy wobec niej spore oczekiwania.



foto: Kamil Misiek

Patrycja Kirs (20 lat, 165 cm, 3 mecze, 2 punkty) – po trzech spotkaniach przerwała treningi.

Roksana Różga (17 lat, 171 cm, 2 mecze, 3 punkty), **Klaudia Beze** (18 lat, 173 cm, 2 mecze, 3 punkty), **Julia Syrewicz** (17 lat, 168 cm, 3 mecze, 2 punkty), **Julia Serednicka** (16 lat, 180 cm, 3 mecze, 0 punktów), **Oliwia Zajda** (16 lat, 175 cm, 3 mecze, 0 punktów) – juniorki dostały kilka szans w I lidze, dla nich to był duży przeskok, zwłaszcza dla Beze i Syrewicz, które grały w Gdyni na pozycjach „1” i „2”. Sprawdziły się przeciwko lepszemu, dzięki temu wiedzą, ile pracy je czeka. (grz)

„Naj” naszych koszykarek:

Najwięcej celnych „trójek”: 29 – **Natalia Danych**
 Najwięcej minut na boisku: 566 – **Małgorzata Zuchora**
 Najwięcej zbiórek: 94 – **Weronika Telenga**
 Najwięcej asyst: 107 – **Aleksandra Dziwińska**
 Najwięcej przechwyty: 36 – **Aleksandra Dziwińska**
 Najwięcej bloków: 20 – **Weronika Telenga**
 Najstarsza zawodniczka: 42 lata – **Leona Jankowska**
 Najmłodsza zawodniczka: 16 lat – **Oliwia Zajda**



ŻYCIE SPORTOWE

foto: pexels

Gdy ogrywaliśmy (klubowe) mistrzynię Europy

Niespełna 18 lat temu pabianickie koszykarki jedyny raz w historii dostały zaszczytu gry w elitarnej Eurolidze. Graliśmy wówczas w szesnastce najlepszych drużyn Starego Kontynentu

Nasze zawodniczki zakwalifikowały się do Euroligi dzięki wicemistrzostwu Polski w sezonie 2001/2002 oraz dzięki... mistrzyniom Polski z Gdyni, które ledwie kilka miesięcy wcześniej dotarły do finału rozgrywek, ulegając francuskiemu SC Valenciennes. Wiadomo, że w elicie trudno o przeciętniaków, ale losowanie niezbyt sprzyjało pabianiczkom. Trafiły do grupy z obrońcą trofeum, wspomnianym Valenciennes, a oprócz tego były piekielnie silne mistrzynie Czech, Rosji, Włoch i Niemiec.

– Sukcesem będzie każda wygrana kwarta – przekonywał

na łamach *Życia Pabianic* Mirosław Trześniewski, trener koszykarek.

Nie odgryzła się

Zanim jeszcze wystartowały rozgrywki, gruchnęła wiadomość, że z rozgrywek wycofał się niemiecki Wuppertal Wings, zastąpiony przez Budućnost Podgorica. Najbardziej żałowała chyba Elżbieta Nowak, która podczas meczu Polska – Niemcy toczyła niezwykle zacięte boje ze środkową Wuppertalu, Elle Askamp. Bezradna Niemka w pewnym momencie... pogryzła

koszykarkę z Pabianic. Pani Ela straciła szansę, by (dosłownie) odgryźć się rywalce.

PZU Polfa sięgnęła po wzmocnienia zza południowej granicy. Przyszły Czeszki Martina Pechova (Mizo Pecs) i Leona Krystofova (Slovan Bratysława) oraz Słowaczka Katerina Polakova (UMB Bańska Bystrzyca). Przed ligą nasze koszykarki dość niespodziewanie uległy w finale Memoriału im. Małgorzaty Gliszczyńskiej ekipie z Polkowic, ale potem w turnieju „Zawsze z mistrzem” w Łodzi pokonały drużynę z Gdyni, która na krajowym podwórku nie znalazła pogromcy od dwóch sezonów. Przed sezonem podpisano także – w obecności ówczesnego premiera Leszka Millera – umowę sponsorską z PZU.

Bigos w rewanżu

W 1991 roku drużyna Włókniarza odpadła w drugiej rundzie Pucharu Europy z włoskim Como. Po jedenastu latach nasze koszykarki odbyły podróż

sentymalną – znów wróciły do miasta u podnóża Alp, przy okazji doprowadzając do szału miejscowego spikera. Nazwiska Piestrzyńska, Trześniewska (pod tym nazwiskiem grała wówczas Nowak) i Głuszcz powodowały wzrost adrenaliny u spikera, co przekładało się na szelest i szum w głośnikach w hali. W hotelu w Como gospodarze serwowali drużynie z Pabianic makaron na tysiąc sposobów. Nasi działacze odgrązali się, że w Pabianicach nakarmił Włoszki bigosem.

Pabianiczanki uległy 59:73, a we włoskim zespole pierwsze skrzypce grały Laura Macchi (19 punktów) oraz Czeszka Eva Pelikanova (13) i Rosjanka Maria Samorukowa (10). W naszej ekipie najlepiej punktowały Nowak (20) i Polakova (10). Następny wyjazd do Peksu także nie przyniósł nam zwycięstwa. Choć przed ostatnią kwartą przegrywaliśmy z MiZo tylko jednym koszem (39:42), w ostatnich 10 minutach przytrafiła nam się... katastrofa. Nie potrafiliśmy zatrzymać zwłaszcza wielkiej Bułgarki,

Albeny Branzowej–Dmitrowej, a w ataku przestaliśmy trafiać, rzucając tylko trzy punkty. Przegraliśmy 42:63.

Zjazd gwiazd

Na inaugurację Euroligi w Pabianicach przyjechały koszykarki US Valenciennes. Żeby oddać skalę tego wydarzenia, trzeba by napisać, że to tak, jakby z piłkarzami Włókniarza zagrał Liverpool FC w najsilniejszym składzie. We francuskich szeregach roilo się od gwiazd – Belgijka Ann Wauters była najlepszą koszykarką 2001 roku, sekundowały jej Amerykanka Alisson Feaster, Australijka Suzy Batkovic i reprezentantki „Trójkolorowych”: Edwige Lawson, Nicole Antibe, Claire Tomaszewski, Sandra Le Drean i Audrey Sauret. Uff... Z mistrzem Euroligi, dzięki świetnej postawie zwłaszcza Nowak, wygraliśmy... drugą kwartę. W całym meczu górą byli Francuzki, wygrywając 89:53.

Na początku grudnia pabianiczanki poleciały do Podgoricy,

W Eurolidze grały: Elżbieta Nowak (rok ur. 1972, 13 meczów/213 punktów), Martina Pechova (1977, 14/121), Leona Krystofova (1977, 14/117), Sylwia Wlazlak (1973, 14/92), Agnieszka Jaroszewicz (1971, 14/78), Marzena Głuszcz (1970, 14/74), Renata Piestrzyńska (1974, 9/57), Katarina Polakova (1979, 12/46), Katarzyna Szoltysek (1979, 14/23). W kadrze były także: Marta Błaszczyk, Marta Stefańczyk i Milena Szymańska.

ŻYCIE SPORTOWE

gdzie w barwach Buduncostii czekała na nie dobra znajoma, Serbka Monika Veselovski. Nie spotkała się z nią Renata Piestrzyńska, która złamała nogę w kostce. Obolała po zgrupowaniu reprezentacji wróciła Sylwia Włażlak. Jej z kolei doskwierał ból naderwanego ścięgna Achillesa. W Czarnogórze doszło do wielkiego pojedynku Nowak i Any Joković. Indywidualnie wygrała pabianiczanka (28-26), ale na parkiecie górą były gospodynie, wygrały 70:66, choć jeszcze na cztery minuty przed końcem Polfa prowadziła 63:60.

Tydzień później nasze przekonania się o sile Słowenki Rankicy Sarenac, której 27 punktów wydatnie pomogło francuskiemu Tabres Gespe wygrać z nami 81:65.

Sensacja na gwiazdkę

Tuż przed Bożym Narodzeniem do Pabianic zjechała ekipa UMMC Jekaterynburg. Na Uralu zebrano chyba najlepsze wówczas rosyjskie koszykarki (Elena Baranowa, Anna Archipowa, Irina Osipowa, Olga Sounekina, Diana Gustlina, Marina Hazowa i Natalia Kalutrina), do których dołożono skrzydłową reprezentacji USA, pozyskaną z Los Angeles Sparks, DeLishę Milton. Asem w rękawie Wadima Kapranowa miała być niemal dwumetrowa i ważąca prawie 100 kilogramów 18-latką, Eugenia Stelmach. Działacze UMMC zapewniali wszystkich, że Eugenia jeszcze... urośnie.

– Pierwsza kwarta w naszym wykonaniu to był majstersztyk – przyznał po meczu trener Trześniewski.

Istotnie, po siedmiu minutach wszyscy przecierali oczy ze zdumienia, patrząc na tablicę wyników. Widniał na niej wynik... 19:0 dla pabianiczank. Do zwycięstwa z Rosjankami poprowadziła nas Włażlak (20 pkt), mająca wsparcie w Nowak (16), Krystofowej (14), Pechovej (12) i Agnieszce Jaroszewicz (11). Rosjankom niewiele pomogły popisy na parkiecie Milton (24 pkt). Po meczu zawodniczki z Uralu narzekały, że pabianiczanki grały... zbyt ostro.

Już w styczniu 2003 roku nasze zawodniczki pojechały do Brna, gdzie przegrały z Gambrynusem aż 36:89. Do historii

Euroligi przeszła z pewnością druga kwarta, w której nie rzuciliśmy nawet punktu z gry. Jedyną zdobycz (2 punkty) zaliczyła w tej odsłonie Nowak, trafiając dwa rzuty osobiste.

– Pod koniec meczu zlitowaliśmy się nad Pabianicami, bowiem zrobiło nam się żal polskich zawodniczek – stwierdził po meczu Jan Bobrovski, trener Czeszek.

Potem przyszła gładka (65:82) porażka we własnej hali z Como. Zdziwienia nie krył trener Trześniewski.

– Dwa dni układamy taktykę pod przeciwnika, a potem wychodzimy na parkiet i robimy dokładnie odwrotnie. To ja tego nie potrafię zrozumieć – denerwował się po meczu.

Jeszcze więcej negatywnych emocji pojawiło się po blamażu we własnej hali z MiZo Pecs (52:85). Węgierki prowadzone do boju przez Australijkę Alisson Tranquilli (22 pkt) i Litwinę Jolantę Vilutytę (19) dały naszym lekcję basketu. W gazetach pojawiły się informacje (nieprawdziwe) o rzekomej dymisji trenera. W tej sytuacji wysoką porażką w Valenciennes (45:75) nikt się specjalnie nie przejął.

„Wał” Trześniewskiego

6 lutego 2003 nasze koszykarki odniosły drugie (i ostatnie) zwycięstwo w historii rozgrywek Euroligi, pokonując Buducnost 74:69. W szeregach Jugosłowianek nie popisała się Veselovski, która zdobyła tylko 7 punktów i nie trafiła ważnej „trójki” w końcówce.

– Trema podcięła mi skrzydła – tłumaczyła po meczu.

Ciekawsze rzeczy niż na parkiecie działy się na trybunach. Kibice przynieśli ze sobą transparent „Trześniewski odejdz i zabierz ze sobą Klimka” (chodziło o ówczesnego prezesa klubu, Karola Klimka – grz). Po meczu trener pokazał kibicom „gest Kozakiewicza”, czyli popularnego „wała”.

Zawrzało po ligowym meczu z Meblotapem Chełm, bo kibice przynieśli ze sobą więcej transparentów, które kazała im zwinąć ochrona. Fani posłuchali i nie doszło do przepychanek.

Kilka dni później podczas spotkania z kibicami Trześniewski przeprosił za swoje zachowanie.

Efektom wyjaśnienia nieporozumień był fantastyczny doping kibiców i dramatyczny mecz w Pabianicach z trzecią ekipą we Francji, Tabres Gespe. Dzięki zrywowi Katarzyny Szoltysek w końcówce i punktem Włażlak udało się doprowadzić do remisu 63:63. W ostatniej sekundzie nasze nie upilnowały jednak niezawodnej Sarenac, która rzuciła kosz na wagę zwycięstwa (63:65).

Ostatnie dwa mecze skończyły się wysokimi porażkami – w Jekaterynburgu 65:95, u siebie z Gambrynusem 53:80.

Co było dalej?

Zakończyliśmy rozgrywki na ostatnim miejscu w Grupie A z dorobkiem dwóch zwycięstw. Grupę B wygrały koszykarki z Gdyni. Ale... Do Final Four awansowały trzy zespoły z naszej grupy (Jekaterynburg, Gambrynus i Valenciennes) i za-

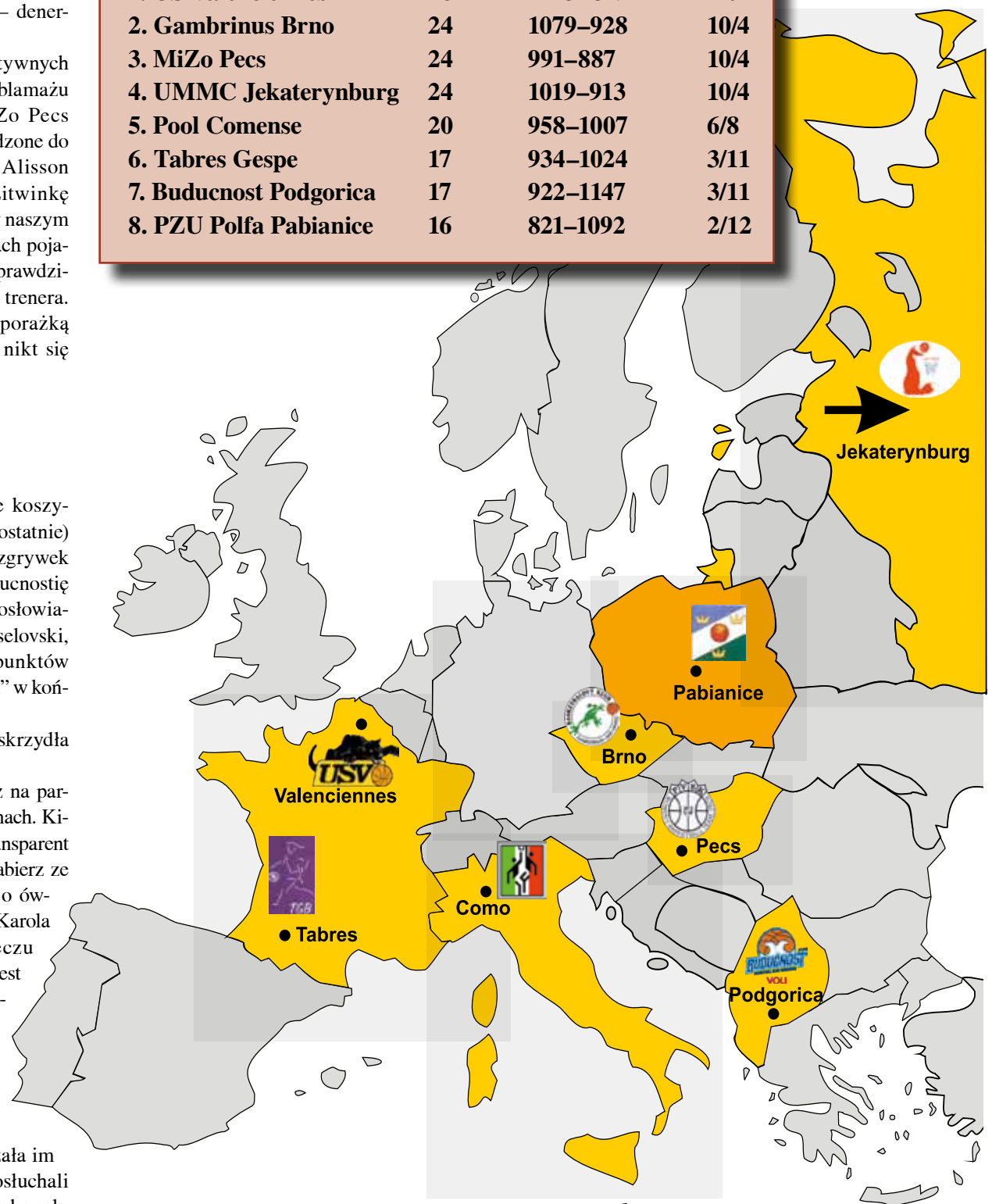
jęły trzy pierwsze miejsca na koniec. W finale Jekaterynburg ograł jednym koszem (82:80) Valenciennes. Okazało się, że jako jedna z nielicznych drużyn w Europie potrafiliśmy wygrać z mistrzem!

Z kolei w lidze nasze koszykarki po brawurowych półfinałach z ŁKS (bilans meczów – 3:0), w finale z Lotosem Gdynia nie ugrały ani jednego zwycięstwa, sięgając po wicemistrzostwo kraju.

Grzegorz Ziarkowski

Tabela grupy A

1. US Valenciennes	26	1123–849	12/2
2. Gambrynus Brno	24	1079–928	10/4
3. MiZo Pecs	24	991–887	10/4
4. UMMC Jekaterynburg	24	1019–913	10/4
5. Pool Comense	20	958–1007	6/8
6. Tabres Gespe	17	934–1024	3/11
7. Buducnost Podgorica	17	922–1147	3/11
8. PZU Polfa Pabianice	16	821–1092	2/12



i Boży i cukrowy		deser z żelatyną		... klasy zerowej		cesarz rzymski	bawół indyjski		trunek w todzie	jezioro w pld.-wsch. Afryce	afryk. jezioro	QUATTRO PIZZERIA quattropab.pl Grobelna 7 Grota-Roweckiego 8a 42 278 78 28 511 233 233				
							boczna strona monety									
między tenorem a basem		łącznik sieci komputerowych		pomaga i leczy		ojczyzna Hindusa										
	5						i Lendl, i Turgieniew dawn. pieszczota, czułość	2								
pierw. chem. l.a. 44						służyła do prania		żądli zatoka z częstymi sztormami				plyty wiórowo-cementowe		kluski ziemniaczane		
nośnik fal					lancetowata, lecznicza						odmiana chalcedonu, kamień półszlachetny	model fiata				
atrybut ministra					solówka w La Scali córka Edypa					ptak, padlinożerca		3		drżące drzewo		
			adwokatura miasto na północy Mazowsza	1								Orbison, ameryk piosenkarz sejmowa dyskusja				
4047 m²		wypukły lub wklęsły cieczy kolczasty							i areszt, i piecyk	... ptasi to świńska trawa Rusowicz						
niepowetowane	służą do obróbki drewna				4		dom studencki								9	
						korekcyjny na zębach	morski pierwiastek				Mirosław, aktor Długi w Gdańsku					
sute przyjęcie	wpisana do dzienniczka						graficzne odzienie miasto i port w Japonii						futrzanyszal		bambus i kostrzewa	
	8				fundament					córka Eris „Zbrodnia i ...”				pustelnia		
OPIUM piękno uzależnia... ul. PUŁASKIEGO 5 www.opium-jubiler.pl www.facebook.com/jubileropiume NOWOŚCI w obrączkach nowi dostawcy nowe kolekcje nowe możliwości modyfikacji obrączek (kolory złota, waga, brylanty) według sugestii klienta DAJ SIĘ WYRÓŻNIĆ!!!					wysła promy w kosmos inna ... kaloszy		6		otwór na szczycie wulkanu przeszkód							
							hiszpańska rzeka				wieje na jeziorze Garda					
				włókno na worki	i filmowy, i teatralny					dwukomorowy w kuchni	7					
							ogród Adama i Ewy				mniszka buddyjska					

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON

12

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaraliśmy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekamy do 3 kwietnia 2020 r.

imię, nazwisko

adres

Milena

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM piękno uzależnia... ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 10 brzmi: **JARZĘBINA**.

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Iwona Janica** (ul. Wileńska 39).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Oliwii Grali** (ul. Waryńskiego) i **Magdaleny Brzozowskiej** (ul. Wierzbowa 13/5, Łódź).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Tomasz Subczyński** (ul. Czeresniowa 13) i **Barbara Dobrowolska** (ul. Warszawska 101).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji

Życia Pabianic

Stary Rynek 7.

pn., śr., czw., pt. 9.00-17.00.

wt. 5.00-12.00.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Twoje spostrzeżenia będą bardzo trafne, co sprzyja towarzyskim sukcesom. Możesz stać się za bardzo nerwowym. Trochę ruchu na świeżym powietrzu lub sportu dobrze ci zrobi.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz zasadniczy i surowy w ocenach, także wobec siebie. Radzimy sprawić sobie przyjemność jakimś dobrym daniem.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Zajmiesz się ważnymi sprawami i obowiązkami. Dzięki temu masz szansę znaleźć błąd, który w przyszłości mógłby cię wiele kosztować. Aura sprzyja także porządkom i rodzinnym ustaleniom.

RAK (22.06 – 22.07)
W pracy i przy rodzinnym stole będziesz z pasją dyskutować na tematy społeczne i polityczne. Zapragniesz odpocząć i w samotności pomyśleć o swoich przodkach.

LEW (23.07 – 22.08)
Nie warto spieszyć się lub angażować w cudze spory. Sprzyja ci intuicja, masz powodzenie w miłości, a w nocy może przyśnić ci się bardzo ciekawy sen.

PANNA (23.08 – 22.09)
Wyjaśnisz jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. W sprawach sercowych intuicja pozwoli ci wybrać właściwe rozwiązanie.

WAGA (23.09 – 22.10)
Zajmiesz się bardzo ważnymi i odpowiedzialnymi sprawami. W pracy zarządź wielkie porządki. Pamiętaj też o kimś, kto czeka na twoją pomoc.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Będziesz podobać się innym. Dużo zyskasz dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Nie uciekniesz od obowiązków. Ważne sprawy i rodzinne obowiązki wymagać będą dodatkowej uwagi. Zadbaj o siebie i zwolnij tempo.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Od twoich decyzji zależeć będzie powodzenie ważnej zawodowej sprawy. Starsza osoba udzieli ci dobrej rady i pomoże uporać się z trudnościami.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Będziesz cichy i spokojny. Będziesz też bardziej niż zwykle uczuciowy, złakniony czułości i pochwały. Warto odpocząć i nie angażować się w nowe i trudne sprawy.

RYBY (19.02 – 20.03)
Na każdy temat będziesz mieć własne zdanie, co może wyprowadzić z równowagi najspokojniejszego szefa.

KRONIKA Towarzyska



Do naszego miasta przyjechał poseł na Sejm **Cezary Grabarczyk** – były minister. Podczas spotkania nad Dobrzyńką poseł niespodziewanie wyjął z torby... pociąg. Nie było wątpliwości, że Grabarczyk bardzo lubi się bawić pociągami, a mimo to pokazał charakter i przekazał zabawkę na zbożny cel (licytację). W ten sposób dołożył parę złotych do chudej kasy pabianickiego szpitala.



Za sprowadzanie do naszego miasta **Roberta Biedronia** jest odpowiedzialny brodaty pabianiczaniec **Michał Pietrzak** (obaj panowie na zdjęciu). Biedroń mianował Pietrzaka (36 lat) szefem swego sztabu wyborczego nad Dobrzyńką. Szef ma przekonać wyborców, że Biedroń byłby lepszym prezydentem Polski niż **Szymon Hołownia** czy **Władysław Kosiniak-Kamysz**. Czy da radę? Z wykształcenia Pietrzak jest pedagogiem, ale potrafi też fotografować, śpiewać i zarabiać pieniądze.

Ksiądz **Michał Misiak** – były wikary z Pabianic, do niedawna objęty ekskomuniką, przysyła wieceści z Afryki. To tam (do Tanzanii) wysłał go biskup, by niesforny ksiądz pomagał ludziom. Niedawno Misiak zajął się lepianką samotnej matki, wychowującej dwoje dzieciaków (wszyscy na zdjęciu). „Światło przeciska się przez liczne dziury w ścianie lepianki” – pisze ksiądz. „Jeden materac z darów powędrował dziś do tej kobiety. Była bardzo zaskoczona i szczęśliwa, gdyż nikt nigdy nie dał jej niczego bezinteresownie”. Przy okazji dowiedzieliśmy się, że w Tanzanii też szaleje koronawirus.



Małgorzata i Maciej Adamkiewiczowie (na zdjęciu) mocno rozślawiają Pabianice w świecie. To dlatego, że w należącej do nich firmie farmaceutycznej Adamed (dawna Polfa Pabianice) produkowany jest lek Arechin – pierwszy polski specyfik wspomagający leczenie osób zakażonych koronawirusem. Po cudowny lek z nadbrzyńki ustawia się długa kolejka kupców z Europy, Ameryki i Azji. Jak mówią znawcy, małżeństwo Adamkiewiczów (z wykształcenia lekarzy) może na tym zbić gigantyczną fortunę. Już teraz ich majątek szacuje się na grubo ponad miliard złotych.



Z powodu epidemii na razie nie wybiera się do Pabianic **Szymon Hołownia**, kandydat na prezydenta Polski. Wielka szkoda, bo obiecał przyjechać z żoną – **Urszulą Brzezińską-Hołownią** (oboje na zdjęciu), która jest porucznikiem pilotem. Pani Hołownia wysoko i bardzo szybko lata uzbrojonymi myśliwcami MIG. Wiemy, że początkiem miłości Szymka i Uli była wizyta (6 lat temu) ekipy telewizyjnego programu „Mam Talent” na wojskowym lotnisku w Mińsku Mazowieckim. Hołownia oszalał wtedy na punkcie pięknej pilotki.



Marek Gryglewski – wiceprezydent Pabianic, jest bliski bankructwa. Powód? Jako pomysłodawca finansowania zabiegów in vitro z kasy powiatu będzie ojcem chrzestnym wszystkich dzieci urodzonych „z próbki”. To pomysł starosty **Krzysztofa Habury**. Strach pomyśleć, co czeka Gryglewskiego, gdy chrześniaki dorosną i na ich pierwsze komunie trzeba będzie kupić ze siedem komputerów i z pięć różowych hulajnóg elektrycznych.

Fotoreportaż z walczącego miasta

